

Piotr Jaroszewicz na Ziemi Lubuskiej

13 bm. przebywał w woj. zielonogórskim premier Piotr Jaroszewicz. Odwiedził on w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Mieczysława Hebdy ośrodki PGR — interesując się przebiegiem żniw, warunkami pracy robotników rolnych.

Premier odwiedził żniwiarzy na polach PGR Kowalów (pow. Słubice). Zastosowano tu w br. po raz pierwszy w Polsce, nowatorski system: polega on na jednoczesnych zbiorach zbóż, zwóćce słomy, podorywkach i zasiewach. Taką koncentrację prac wprowadzono już w 16 lubuskich kombinatach PGR.

W Lubinie (pow. Świebodzin) premier interesował się efektami gospodarowania rolników indywidualnych. Ich współpraca z załogami PGR. W zakładzie Dąbrówka Mała należącym do PGR Lubinicko premier zaznajomił się z budownictwem obiektów gospodarczych.

P. Jaroszewicz odwiedził także kombinat PGR w Biegach. Powstaje tu pierwsza w tym województwie ferma tuczu przemysłowego, która dostarczać będzie ok. 45 000 tuczników rocznie. (PAP)

Nagroda PAN dla poznańskich naukowców

Wydział Nauk Medycznych PAN przyznał tegoroczne nagrody naukowe.

M. in. nagrodę zespołową I stopnia otrzymali: prof. dr Mieczysław Wender i dr farm. Zofia Adamczewska z Akademii Medycznej w Poznaniu — za pracę z zakresu neurochemii ośrodkowego układu nerwowego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, środa 14 sierpnia 1974

Nr 191 (9471)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Po poznańsku znaczy: szybko i dobrze

Imponujące tempo budowy na Stadionie im. 22 Lipca

Poznański Stadion im. 22 Lipca jest obecnie wielkim poligonem budowy. Pracują tutaj przedstawiciele wszystkich budowlanych branż: od ekip konstrukcyjnych, po budowlane i drogowców. W bardzo szybkim tempie wykonuje się prace modernizacyjne naszego reprezentacyjnego obiektu sportowego.

Powstaje pawilon recepcyjno-prasowy, obiekty sanitarne, nowy tunel oraz wygodna sieć parkingów i dróg dojazdowych. Nie przesadzimy twierdząc, że tu nie marnuje się ani godziny, a każdy dzień przynosi na budowie

ogromne zmiany. Trudno zresztą używać pojęcia dzień. Prace trwają bowiem — non stop — przez całą dobę. Mówi się o wręcz koronkowej koordynacji całości przedsięwzięcia. Rozpoczęte w ciągu dnia roboty przejmowane są

wyrazili uznanie władzom wildeckim oraz wykonawcom prac za sprawne zlikwidowanie całego ciągu szpecących budynków i baraczków, a także za zagospodarowywanie miejsc po zlikwidowanych obiektach.

Z kolei inż. Feliks Nogala złożył szczegółowy meldunek o przebiegu budowy pawilonu recepcyjno-prasowego. Niektórzy z wykonawców tego obiektu, już kończą pracę, umożliwiając rozpoczęcie nowych zadań ekipom innych przedsiębiorstw. Podkreślił on rytmiczną pracę załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, a także wielu innych wykonawców, jak np. „Metalplastu” z Bieliska, „Mostostalu”, „Instalu”, wreszcie ofiarą pracę żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

Następnie I sekretarzowi KW przedstawiono harmonogram robót przy koronie stadionu, gdzie powstaje szereg elementów dekoracyjnych. Właśnie te akcenty mają ostatecznie dopełnić wrażenia, jakie odniosą pierwsi goście stadionu w dniu Centralnych Dożynek.

Krótką wizytą w miejscach pracy, sąsiadujących z nowym tunelem. Tutaj pracowała i pracuje załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 1. Tunel ma już ostateczny kształt. Zniknęły metalowe zagospodarowanie się teren.

Wreszcie plac Armii Poznań. Tutaj zainstalowano już pierwsze dwie, z kilku olbrzymich lamp oświetleniowych. Właśnie to zmasowanie światła nada wieczorem placowi efektowny wygląd. Tutaj będzie można organizować zloty, starty do wielkich imprez itd. Zwiędzający to miejscy członkowie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR z uznaniem wyrażali się zarówno o tempie prac jak i staranności wykonawców, którymi są „Hydrobudowa 7” oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodno - Kanalizacyjnych w zakresie oświetleniowym. Po-

Dokończenie na str. 2

W XXX rocznicę

Pamięci PPR-owców



Fot. — H. Kamza

Wczoraj minęła XXX rocznica bohaterskiej śmierci jedenastu czołowych działaczy Polskiej Partii Robotniczej w Wielkopolsce, rozstrzelanych przez hitlerowskich oprawców w obozie koncentracyjnym w Żabikowie. Podobnie jak 80 innych działaczy robotniczych oddali oni swoje życie w walce o niepodległość o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Spółczesność Poznania dla uczczenia ich pamięci, jako widoczny dokument chwali, wzniosła na stokach poznańskiej Cytadeli pomnik. Tu zgromadzili się wczoraj ci, którym tak droga jest pamięć o tych, co za wolność zapłacili najwyższą cenę. Wokół pomnika zebrali się działacze i towarzysze pomordowanych, licznie przybyła młodzież, działacze partyjni zakładów pracy, ludowego Wojska Polskiego. Żołnierze i harcerze zaciągnęli warty honorowe.

Przy warkocie werbli kompania honorowa Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu sprezentowała broń. Do pomnika zaczęły zbliżać się delegacje z wieńcami. Pierwsza — delegacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z sekretarzami KW — Bogdanem Gawrońskim i Władysławem Słobodą. Następnie złożyli wieńce przedstawiciele organizacji poli-

tycznych i społecznych Wojen Polskiego, ZBoWiD-u. Pod pomnikiem położyli też wiązanki kwiatów krewni i przyjaciele — pomordowanych, harcerze, dzieci.

Poznań uczcił pamięć tych, którzy w czasach strasznego terroru faszystowskiego podjęli walkę ze znieprawdą okupantem, walkę o Polskę wolną i sprawiedliwą. (JK)

Nowe formy

Współpraca w transporcie krajów RWPG

Pogłębiająca się współpraca i wymiana handlowa między krajami RWPG ma bezpośredni wpływ na wzrost potrzeb przewozowych. Kraje członkowskie systematycznie doskonalą więc formy współpracy we wszystkich rodzajach transportu.

Przykładem tego może być m. in. podpisana przed kilkoma tygodniami umowa o wspólnym użytkowaniu kontenerów w komunikacji międzynarodowej. Z każdym rokiem wzrastają też przewozy drogą morską. W ostatnich 3 latach ilość towarów przewiezionych tą drogą między krajami RWPG zwiększyła się o blisko 1/3. Również w transporcie morskim dąży się do rozwijania coraz efektywniejszych metod współdziałania. Kraje członkowskie przystąpiły do opracowania projektu utworzenia „Interfrachtu” — wspólnej organizacji, która byłaby centrum frachtowym. Inną formą współpracy będzie specjalizacja w przewozach różnego rodzaju ładunków.

Drogą morską przewożona jest także znaczna część towarów w wymianie handlowej krajów RWPG z innymi państwami. Towary te przewożone są głównie przez żeglugę liniową, mającą stałe połączenia między różnymi portami. Skuteczne koordynowanie pracy tej żeglugi wymaga szybkiego działania. Jest to możliwe dzięki porozumieniu w tym zakresie armatorów krajów RWPG. Pozwala to na osiągnięcie coraz lepszych wyników. PAP

Polityka wewnętrzna i zagraniczna USA

Wystąpienie Geralda Forda w Kongresie Stanów Zjednoczonych

Prezydent USA Gerald Ford zadeklarował ścisłą współpracę z Kongresem USA, określił inflację jako „wroga numer jeden Ameryki” i potwierdził wierność dotychczasowej linii w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Ford przedstawił wytyczne swej administracji w pierwszym, oczekiwanym w dużym zainteresowaniu wystąpieniu po objęciu urzędu, które wygłosił w nocy z poniedziałku na wtorek w sali Izby Reprezentantów w Kapitolu w Waszyngtonie wobec członków obu izb, członków rządu, dyplomatów reprezentujących kraje utrzymujące stosunki dyplomatyczne z USA i pełnych galeriach dla publiczności i prasy. Wystąpienie prezydenta transmitowane było przez radio i telewizję.

Mówca dał priorytet zagadnieniom ekonomicznym kraju. Zapowiedział, że bez wracania do systemu kontroli cen i zamierza donosić o budżecie roku finansowego 1975/76 do równowagi drogą ograniczenia wydatków rządowych. Gerald Ford zastrzegł jednak, że nie zamierza obcinać budżetu wojskowego. Zapowiedział zwolnienie wkrótce w USA „szczytu ekonomicznego” na którym przy udziale przedstawicieli rządu, ekonomistów, kół przemysłowych i finansowych oraz Kongresu i związków zawodowych zostanie przedyskutowane środki zwalczania inflacji. Niezależnie od tego prezydent zapowiedział powołanie utworzenia rady kosztów utrzymania dla stałego analizowania sytuacji kraju.

Gerald Ford oświadczył, że sytuację ekonomiczną USA niepodobna oceniać w oderwaniu od sytuacji ekonomicznej świata i wypowiedział się przy tej okazji za przyjęciem przez Kongres rządowego projektu ustawy generalnej o handlu, dającej rządowi elastyczny instrument działania.

Popierał całkowicie politykę zagraniczną mego poprzednika, Richarda Nixona i chce ją kontynuować — oświadczył mówca, przechodząc do problematyki międzynarodowej. Zabrani przyjeźli to zdanie okłaskami, podobnie jak szczegółowe stwierdzenie prezydenta, iż w stosunkach ze Związkiem Radzieckim „polityka odpręża-

nia będzie kontynuowana. Nie istnieje bowiem alternatywa dla pozytywnych i pokojowych stosunków między naszymi państwami”. Nowy prezydent USA potwierdził dotychczasowe zasady polityki USA wobec NATO, świata zachodniego, ChRL, Indochin. Bliskiego Wschodu i reszty świata. Kontynuacja dotyczy również stosunku wobec ONZ. PAP

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

Zakończenie seminarium UNESCO

13 bm. w Jabłonie k/Warszawy zakończyło się międzynarodowe seminarium UNESCO, poświęcone za stosowaniu matematyki w naukach społecznych. W trwających od 4 tygodni zajęciach, prowadzonych przez zespół polskich i zagranicznych specjalistów, wzięło udział 20 młodych naukowców z 11 krajów wszystkich kontynentów.

W. Kashtan opuścił Sofię

We wtorek opuścił Sofię sekretarz generalny Komunistycznej Partii Kanady, W. Kashtan. Przebywał on w Bułgarii, na zaproszenie KC BPK.

Współpraca Peru — Kuba

Peru i Kuba postanowiły rozszerzyć współpracę gospodarczą. Ministrów szkolnictwa obu państw podpisali w Limie porozumienie w tej sprawie. Tekst porozumienia opracowanego przez międzyrządową komisję kubańsko-peruwiańską, przewiduje rozwój współpracy obu krajów we wszystkich sektorach gospodarki i administracji.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada na Stadionie im. 22 Lipca.

Fot. — S. Ossowski

przez następne ekipy, które wykonują zadania w godzinach wieczornych i w ciągu nocy.

Wczoraj na teren budowy przybył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, który wraz z sekretarzem KW — Alfredem Kowalskim, generalnym koordynatorem prac — inż. Feliksem Nogalą i naczelnikiem dzielnicy wildeckiej — Marianem Nierolewskim, zapoznał się ze stanem prac na stadionie i wokół niego.

Zaznajamiając się z tym, co dzielnica wildecka uczyniła, by tereny wokół stadionu uporządkować, I sekretarz KW

Wizyta I. Fahmiego w USA

Przebywający z wizytą w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych Egiptu, I. Fahmi spotkał się z sekretarzem stanu USA, H. Kissingerem. Szefowie dyplomacji obu państw omawiali możliwości podjęcia dalszych kroków w dziedzinie pokojowego rozwiązywania konfliktu bliskowschodniego.

Ataki zbrojne na Liban

Prasa bejrucka poinformowała we wtorek, że 12 bm. artyleria izraelska ostrzelała wioski południowo-libańskie An-nakura i Aita Asz-saab. Tego dnia samoloty izraelskie wielokrotnie naruszały przestrzeń powietrzną Libanu i przelatwały nad Bejrutem, Mar-dzajunem, Nabatią i Sajdą. Gazety informują także o trwającej koncentracji wojsk izraelskich wzdłuż linii przerwania ognia z Syrią i Libanem.

H. Schmidt pojedzie do Pekinu

Kancelarz RFN, H. Schmidt zapowiedział w wywiadzie dla dziennika „Die Welt”, że w najbliższym czasie zamierza udać się z wizytą do Chin. Blizszego terminu podróży Schmidt nie podał.

Starcia w Argentynie

Argentyńskie siły bezpieczeństwa rozpoczęły w poniedziałek zakrojoną na szeroką skalę akcję prze-

ciwko podziemnej organizacji ekstremistycznej — Rewolucyjnej Armii Ludu (ERP). Między obu stronami doszło do starć zbrojnych w prowincji Catamarca, 1500 km na północny wschód od Buenos Aires. W walkach zostało zabitych 19 partyzantów i 4 funkcjonariuszy policji.

Represje w Urugwaju

Według doniesień z Montevideo, władze urugwajskie nasiliły w ostatnich czasach represje wobec pracowników oświaty. Tym razem ofiarami nowych przesładowań są nauczyciele i pracownicy szkół średnich. Oczekuje się, że w najbliższym czasie zostanie zwolnionych z pracy co najmniej 400 osób. Oskarża się ich o tzw. działalność wywrotową.

Zakaz zebrań w Grecji

Władze greckie poinformowały we wtorek, że na podstawie przyjętej przez poprzedni rząd ustawy o stanie wyjątkowym, w całym kraju nadal obowiązuje zakaz zebrań publicznych. Komunikat w tej sprawie opublikowano w związku z licznymi petycjami różnych organizacji, domagających się zwolnienia na zorganizowanie wieców.

Wyroki sądu seuleskiego

Reżim seuleski wzmacnia represje wobec sił postępowych. Specjalny

Radiowi piraci w opałach

Władze holenderskie zakazały z dniem 1 września działalności radiostacji pirackich na terytorium kraju. Decyzja ta oznacza zamknięcie czterech pirackich stacji radiowych, emitujących swe programy ze statków zakotwiczonych u wybrzeży Holandii. Los ten spotka m. in. „Radio Veronica”, działająca od 14 lat, rozgłośnia „Noordzee”, radio „Mi Amigo” i stację „Sueguil”.

Powódź w Birmie

Okolo 20 000 domów zostało zatopionych w górnej Birmie, którą na wiedzila groźna powódź, wywołana ulewami opadami.

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

• Żniwa w pełni • Przygotowania do siewu rzepaku

W ciągu minionych trzech dni reporterzy naszej redakcji przypatrywali się żniwom niemal w całym województwie, rozmawiając na polach ze żniwiarzami, obserwując ofiarną pracę także młodych, którzy wystąpili z pomocą społeczną niektórym rolnikom indywidualnym oraz gospodarstwom państwowym i spółdzielczym.

A oto niektóre przykłady sprawnej organizacji prac żniwnych z powiatu poznańskiego, średzkiego, krotoszyńskiego, obornickiego i wrzesińskiego.

Kierownik zakładu w Kombinacie Konarzewo inż. Zbigniew Skotnicki układa wczesnym rankiem harmonogram

Z kuchnią polową do żniwiarzy

Pospiech, towarzyszący wszystkim przy pracach żniwnych, nie pozwala zapomnieć o żołądkach. Bez względu na pogodę, ciepły i wysoki kaloryczny posiłek w ciągu dnia jest niezbędny dla właściwej regeneracji sił. W porze południowej można spotkać na drogach mikrobusy, rozwożące na pola termosy z obiadem.

Okazuje się jednak, że w wielu przypadkach — szczególnie gdy pracuje duża grupa ludzi — większy niż termosy pożytek przynoszą żniwiarzom kuchnie polowe. W wojewódzkiej Zjednoczonej PGR w Poznaniu zakupiło dla swoich gospodarstw 40 takich kuchni. Dzięki temu szybciej można ludzi obsłużyć.

Na drogach zauważyć można także rozwożone na przyczepach stoliki z parasolami ogrodowymi i taboretami. Ustawia się je w miejscach poślików żniwiarzy. Obiad spożyty w takich warunkach na pewno lepiej smakuje. (zd)

Gospodarka po 7 miesiącach

• Szybkie tempo rozwoju • Trudności w transporcie • Zbieżność programu inwestycyjnego

Do końca roku pozostało 4,5 miesiąca. Przed nami — niełatwe miesiące jesienno-zimowe. Przypada na nie zwykle duże spiętrzenie prac, zwłaszcza inwestycyjnych oraz nasilenie przewozów transportowych. Od tego więc, z jakim doświadczeniem w ten trudny okres zależy powodzenie w realizacji całego tegorocznego planu społeczno-gospodarczego.

Dysponujemy już danymi Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i GUS, dotyczącymi wyników gospodarczych w pierwszych 7 miesiącach roku. Rezultaty lipca, aczkolwiek i w bieżącym roku nastąpił w tym czasie pewien sezonowy spadek tempa wzrostu produkcji — potwierdziły pozytywne tendencje, zanotowane w I półroczu. Gospodarka rozwija się systematycznie i szybko, przekraczając na wielu odcinkach założenia planu.

Odnosi się to przede wszystkim do przemysłu, który w lipcu osiągnął najwyższy w ostatnich latach (14-procentowy) wzrost produkcji (w stosunku do stanu sprzed roku). Wskaźnik ten po 7 miesiącach wynosi 13,1 proc., podczas gdy roczny plan mówi o ok. 11 proc. Wyprzedzenie jest zatem bezsporne. Trzeba także powiedzieć, że pomyślnie wykonywana jest produkcja dodatkowa. Dostarczono jej już za 12,7 mld zł, czyli 82 proc. całej zadeklarowanej wartości.

Na plus należy również zaliczyć postęp w zakresie wydajności pracy. Dzięki temu prawie 81 proc. przyrostu produkcji uzyskaliśmy właśnie drogą zwiększenia wydajności. Jednocześnie zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych wzrosło o 2,5 proc., ale daleko nam jeszcze do tego, co zowie się racjonalnym gospodarowaniem siłą roboczą. Świadczy o tym zarówno znaczne przerosty zatrudnienia w szeregu zakładów, jak i niepokojące zwiększenie udziału godzin nadliczbowych w ogólnie przepracowanym czasie.

Pogoda zmienniejsza jest niż kobieta

Wczoraj na naszych łamach opublikowaliśmy wywiad z red. Czesławem Nowickim, popularnego Wicherka. Swą dekadową pogodynkę zatytułował on po prostu „Nikt nie wie, jak to będzie”. Tymczasem wczoraj pojawiło się słońce, które towarzyszyło nam od południa. Wczoraj Wicherka przeprosił za swe prognozy telewizyjne. Cóż, nikt nie jest prorokiem w swoim kraju, szczególnie zaś gdy pogoda zmienniejsza bywa od kobiety. (ask)

Imponujące tempo budowy na Stadionie im. 22 Lipca

Dokończenie ze str. 1

zytywnie wyrażano się również o wszystkich pracach drogowych. Wygodne parkingi, sieć dróg dojazdowych, wreszcie spacerowe deptaki będą stanowić dopełnienie całego zakresu robót związanych z modernizacją stadionu.

Stadion nie powstaje bez udziału mieszkańców Poznania — informował I sekretarz KW naczelnik dzielnicy wildeckiej — M. Narojewski. Każdego dnia minimum 300 osób zgłasza się do społecznej pracy. Na liście wykonawców czynu zanotowano już wiele zakładów pracy i instytucji z całego Poznania.

Mówiono nie tylko o prze-

biegu robót. I sekretarz KW żywo interesował się warunkami socjalnymi pracujących przy stadionie. Podkreślał konieczność szczególnej troski o ludzi, którzy w takim tempie i tak wzorowo budują obiekt.

Kończąc swą roboczą wizytę Jerzy Zasada wyraził budowniczym stadionu oraz wszystkim przedsiębiorstwom pracującym w sąsiedztwie wyrazy uznania za utrzymanie wysokiego tempa prac, staranność i poznańską sumienność. Życzył też powodzenia w realizacji społecznych zadań, wykonywanych przez mieszkańców stolicy Wielkopolski. (of)

Napięcia powstały w transporcie. W lipcu nie zrealizowano w pełni zadań przewozowych, a przecież okres ten, sprzyjający tym pracom, powinien być wykorzystany na uskanie nawet wyprzedzenia w stosunku do planu, aby łatwiej można było przejść przez szczyt jesienno-zimowy. Spory wpływ na osłabienie tempa przewozów wywarło zmniejszenie zakresu prac ładunkowych w dni świąteczne i wolne od pracy, a także brak dyscyplinowania kontrahentów kolei, przetrzymujących wagony.

Złożona jest sytuacja w dziedzinie inwestycji. Nakłady zwiększyły się w ciągu 7 miesięcy w bardzo dużym stopniu — o 29,3 proc. w stosunku do analogicznego okresu ubr. Jednocześnie jednak plan przekazywania nowych obiektów do użytku, został wykonany w 89,1 proc. Nadmierne rozproszenie sił i środków spowodowało opóźnienia na niektórych placach budowy. Skutek jest taki, że nie zakończono realizacji 10 ważnych zadań, planowanych na pierwsze 7 miesięcy roku, mimo iż — z drugiej strony — 16 obiektów wzniesiono w terminach skróconych. Tak więc i tutaj mamy do czynienia z pewnymi dysproporcjami i napięciami, wymagającymi wyrównania inwestycyjnego frontu, a m. in. znacznego przyspieszenia inwestycji handlowo-usługowych.

Niepomyślnie w tym roku warunki atmosferyczne spowodowały spiętrzenie prac w rolnictwie. Poprawa pogody w końcu lipca pozwoliła na powołanie przystąpienie do sprzątu rzepaku ozimego oraz na rozpoczęcie żniw żyta, jęczmienia i pszenicy.

Tak, jak i w poprzednich okresach, również w ciągu 7 miesięcy br. szybko rosły dochody pieniężne ludności, głów-

Telefony

Wczoraj, w godzinach rannych, pociąg osobowy relacji Szczecin — Kielec, po przejechaniu sygnału ostrzegawczego, wjechał na stację Białe. Na końcu pociągu towarowego. Na miejscu śmierć ponieśli: maszynista Kazimierz S. oraz jego pomocnik Jerzy W. Jak nas poinformował lekarz dyżurny szpitala mińskiego w Ostrowie, jeden z pasażerów, po opatrzeniu mu kolana, opuścił szpital. Przerwa w ruchu kolejowym na trasie Poznań — Ostrow trwała kilka godzin.

W Poznaniu, przy ul. Gnieźnieńskiej jadąca „Zastawa” Aleksandra S. zjechała na lewą stronę zszos. W wyniku zderzenia z samochodem ciężarowym „Star” kierująca „Zastawą” i jej 11-letnia córka poniosły śmierć na miejscu.

Przy ul. Garbary doszło do zderzenia dwóch samochodów marki „Zuk”. Pasażerka jednego z pojazdów odniosła lekkie obrażenia.

Przy ul. Pułaskiego Krystyna P. potrącona została przez „Warszawę”. Poszkodowana ze wstrząsem mózgu przewieziona do szpitala dyżurnego.

Jadący motorowerem „Komar” Ryszard R. potrącił przechodnia Walentego N., którego, po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej, zwolniono do domu.

W Przeźmierowie k. Poznania autobus PKS Oddział Gniezno wjechał do przydrożnego rowu. Kierująca autobusu, zamierzając uniknąć zderzenia z jadącym przed nią pojazdem, nie zdążyła zahamować i zderzyła się z jeżdżącym do rowu. Ofiar w ludziach nie było. straty materialne nieznaczne. (ask)

Sprzedaż podręczników na nowy rok szkolny

15 lipca minął termin wykupu podręczników szkolnych na talony. Wcześniej niż w roku ubiegłym książki trafiły do księgarń. Nie ukończono tylko druku podręcznika wychowania obywatelskiego dla klasy VIII szkoły podstawowej, przysposobienia obronnego dla klasy III oraz propedeutyki na uki o społeczeństwie dla klasy IV liceum ogólnokształcącego. Jak zapewniają wydawcy, będzie je można nabyć przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Podobnie jak w latach ubiegłych, uzupełnieniem nowo drukowanych podręczników będą używane. Ich sprzedaż i kupno rozpocznie się 15 sierpnia w następujących księgarniach w Poznaniu (podajemy adresy): Garbary 27, Dzierżyńskiego 11, Głogowska 153, Głogowska 78, Grochowska 40, Grunwaldzka 32, Kraszewskiego 17, Dąbrowskiego 35/37, Dąbrowskiego 102a, Dzierżyńskiego 128, Rolna 9, Opolska — Jesionowa, Główna 64, Osiedle Piastowskie 74.

Od 19 sierpnia w poznańskim Klubie Księgarza przy ul. Armii Czerwonej 37 (podwórzu) „Dom Książki” uruchomi specjalny punkt skupu i sprzedaży podręczników używanych. (ha)

TADEUSZ SAPOCINSKI

Napięta sytuacja na Cyprze

Rozmowy genewskie niebyły skuteczne

Genewska konferencja w sprawie Cypru stała we wtorek w obliczu niepowodzenia. Przez wiele godzin wydawało się, że nie dojdzie do odkładanego z poniedziałku posiedzenia plenarnego.

Ostatecznie jednak ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii, Grecji i Turcji oraz reprezentanci obu społeczności cypryjskich spotkali się w godzinach wieczornych.

Upřednio strona turecka stanowczo postawiła swój projekt wprowadzenia na Cyprze ustroju federalnego i zażądała jego niezwłocznego przedyskutowania.

Propozycje tureckie, przedstawione zarówno w Genewie przez ministra spraw zagranicznych Turhan Gunesa, jak i w Ankarze przez premiera Bülenta Ecevit, sprowadzają się do utworzenia na Cyprze dwóch całkowicie autonomicznych administracji, połączonych w federalne państwo. Turcja żąda poza tym, by obie administracje obejmowały wyrażnie wyodrębnione obszary geograficzne Cypru — zamieszkałe przez społeczność grecką i turecką.

Premier Ecevit oświadczył, że rząd w Atenach powinien w ciągu 24 godzin wypowiedzieć się w sprawie tureckich propozycji.

Dotychczasowe stanowisko Grecji było takie, że Ateny gotowe były rozważyć wprowadzenie ustroju federalnego na Cyprze, lecz nie zgadzały się na podział geograficzny wyspy.

Brytyjski minister spraw zagranicznych James Callaghan, pragnąc nie dopuścić do zerwania rozmów w Genewie, zaproponował by wprowadzić przerwę w konferencji na 36 godzin. Strona grecka oświadczyła, że jest to rozwiązanie do przyjęcia. Jednak turecki minister Gunes odrzucił propozycję przerwy w rozmowach.

Taki stan rzeczy doprowadził do dalszego napięcia w stosunkach między Atenami i Ankarą. Z depeš napływających z Aten wynika, iż nad granicę z Turcją wysłała się nowa oddziały wojskowe. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zakazało jakiegokolwiek zebrań i demonstracji.

Podsekretarz stanu przy urzędzie premiera, P. Lambrias,

„Toto-Lotek”

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach „Toto-Loteka” z dnia 11. 8. 1974 r. stwierdzono:

Losowanie I: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 7 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 220.268 zł; 196 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 11.000 zł; 12.395 roz. z 4 traf. — wygr. po 220 zł; 214.516 roz. z 3 traf. — wygr. po 13 zł.

Losowanie II: 2 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 839.618 zł; 101 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 16.500 zł; 7.016 roz. z 4 traf. — wygr. po 359 zł; 143.981 roz. z 3 traf. — wygr. po 17 zł.

Następne losowanie „Toto-Loteka” odbędzie się w dniu 18. 8. 1974 r. w studio TVP w Warszawie. Na wylosowaną premialną końcówkę baweroli w dniu 11. 8. 1974 r. dotychczas stwierdzono: sześciocyfrowa nr 164858 — jeden kupon — nagroda: samochód osobowy marki „Syrena” lub 74.000 zł. — czterocyfrowa nr 4958 — 135 kuponów — nagrody: po 1.000 zł.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-16

„Wielki Kabir”

Nazywano go najbogatszym człowiekiem w kraju. Do niego należały banki, gazety, towarzystwa filmowe, centrale handlu zagranicznego.

Golan Kabir, nazywany „wielkim Kabirem”, dorabiał się w Bangladeszu kosztem swoich współziomków. Falszował państwowe formularze, by w ten sposób z kas państwowej otrzymywać dewizy na import wartościowych produktów przemysłowych. Zakupował na koszt państwa przetwory żywnościowe, no czym na wyższych cenach odsprzedawał je nośnikom. Na jego polecenie towary te były tak długo magazynowane aż osiągały na czarnym rynku zawrotne ceny.

Bogactwo, w którym się plawił, wydawało się Kabirovi wciąż za małe. Zabiegał więc także o polityczne wpływy, oczywiście po to, by je potem „zamienić” w brzoźczą monetę. Dwa razy próbował zdobyć miejsce w parlamencie. Raz kiedy Bangladesz był jeszcze wschodnią prowincją Pakistanu, powtórnie w niedługo głym Bangladeszu. Kandydował z ramienia rzekomo lewicy weł Narodowej Partii Ludowej, partii która usiłuje torować postępowy kurs polityki premiera Mudżibura Rahmana. Partie te sam finansował pieniędzmi wyciągniętymi z kieszeni współziomków. Mało mu to jednak pomogło. Oby dwa razy przegrał w wyborach. Wrócił więc do swoich „interesów”, które przynosiły młodym państwu znaczne szkody. Ale tym razem władze bezpieczeństwa Bangladesza zatrzymały Golan Kabira.

Ponoć jego współnicy rozglądają się teraz za nowym „Kabirem”. (tk)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami — głównie na północy i wschodzie — przejściowo duże, możliwe przelotne opady i lokalne burze. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 25 st. na południu i wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

TAKA JEST FAKTÓW WYMOWA

Niewiele jest nad Wisłą i Odra miast o tak bogatej, a przy tym obfitującej w tyleż dramatycznych okolicznościach i wydarzeń historii, co Opole. Jeden z najstarszych polskich grodów. Już w 843 roku, germański mnich, zwany Geografem Bawarskim, wspomina w swej kronice, że na Śląsku zamieszkuje cztery plemiona — słowiańskie, m. in. Opolanie, którzy posiadają dwadzieścia „civitates”. Najprawdopodobniej jednym z nich było właśnie Opole.

wa 1945 roku Armii Radzieckiej. 60 procent zniszczeń — hitlerowska taktyka spalanej ziemi. Taki był początek. Mimo to, w nowych warunkach, opolski krajobraz zmieniał się z dnia na dzień. W 1950 roku miasto stało się siedzibą władz wojewódzkich.

— 100-tysięczne dzisiaj Opole — mówi prezydent miasta, Szymon Lachowicz — będzie miało za lat dziesięć 150 000 mieszkańców. Obecnie oddajemy rocznie do użytku około



W starych dokumentach odnaleźć można różne jego nazwy: Opule, Opul, Opol, a tak że ... Oppeln. W języku staropolskim „opole” znaczyło tyle, co grupa siół lub wiosek, rodzaj prastarej gminy słowiańsko-polskiej, albo po prostu za groda. Nie mieli o tym pojęcia Niemcy, „ojcowie chrzestni” i dlatego w pozornej bardzo niemieckiej nazwie „Oppeln” — zachował się polski źródłosłów „opole”.

Los chciał, iż do rekonstrukcji przeszłości Opola również przyczynili się ci, którzy niczego bardziej chyba nie pragnęli, jak właśnie jej zatuszowania. Piastowski zamek na odrzańskiej wysepce Pasiecy był milczącym, ale wymownym świadectwem prawdy, która nie bardzo Niemcom dogadzała. W latach trzydziestych obecnego stulecia, kosztem miliona marek rozebrano zabytkową budowlę, pozostawiając jedynie — zachowaną do dziś — wieżę. Kiedy przystąpiono do wykopalisk pod nowym gmachem dla hitlerowskich władz opolskich, który stanąć miał w tym miejscu — natrafiono na dobrze zachowane ślady osady słowiańskiej, której początki sięgały przynajmniej X wieku. Czym prędzej ówczesne władze niemieckie usiłowały sprawę zatuzować, ale wieść poszła już w świat. Przeprowadzone po wojnie przez polskich archeologów prace wykopaliskowe dostarczyły aż nadto wiele dowodów kultury materialnej naszych przodków.

Burzliwe były dzieje Opola. Od początku XIV wieku — lenno czeskie. W 1532 roku staje się własnością Habsburgów, od 1740 roku — pod panowaniem Prus. Koniec XIX i początek XX wieku przynosi szczególnie naporczyki germanizmu. Lud śląski nie składa jednak broni. W 1890 roku z drukarni w Opolu Wielkopolskim Bronisława Koraszewskiego, po raz pierwszy wychodzi „Gazeta Opolska”. Pismo — mimo szwanku i podstępów — przez trzydzieści lat za przetrwanie do walki o polskość.

Ślady tych zmagani znaczący: krwawa stłumiona polska manifestacja majowa w 1920 roku; 28 kwietnia 1929 roku — kiedy w opolskim ratuszu rozległy się dźwięki utworu Moniuszki, bojówki niemieckie odpowiedziały pałkami i karabinami; wrzesień 1939 — masowa deportacja działaczy Związku Polaków w Niemczech do hitlerowskich obozów zagłady.

A jednak miasto, któremu usiłowano sfalszować metrykę urodzenia, potem zaś „ogniem i mieczem” zaprowadzić prusische Ordnunge — nie poddało się i powróciło w końcu do Macierzy. Upragniona wolność przyniosła styczniowa ofensywa

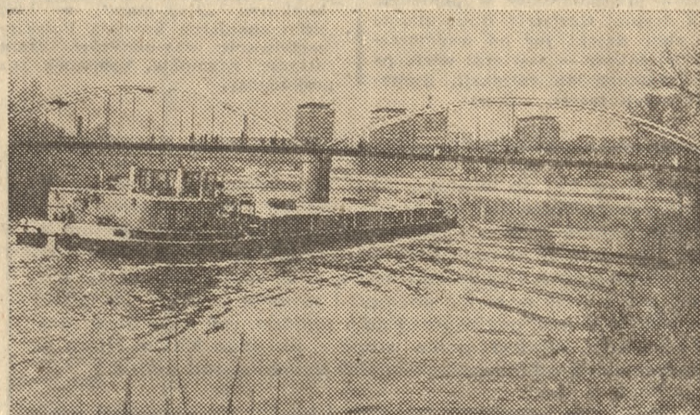
Zakład w Dylakach. Wnętrze hal — klimatyzowane, jasno oświetlone, wszędzie kwiaty.

1 500 izb w nowych osiedlach mieszkaniowych. Wiele obietnic jemy sobie w związku z budową fabryki domów, której uruchomienie nastąpić ma w 1976 roku. Znaczne nakłady przeznaczamy w samym mieście na modernizację tras komunikacyjnych, sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, pielęgnację terenów zielonych.

— Duże nadzieje wiążemy z rozwojem polskiego przemysłu, zwłaszcza materiałów budowlanych. Cztery pracujące pełną mocą cementownie (najbardziej znane: „Odra” i „Groszowice”) już wkrótce wsparte zostaną dwoma nowymi zakładami. W pobliżu Opola,

Pożegnanie z Odrą w Opolu. W perspektywie widoczne 10-piętrowe punktowne.

Fot. (2) — H. Kamza



kosztem 4 mld złotych, powstaje wielki kombinat chemiczny, który zatrudniać będzie 6 000 pracowników. I wreszcie jedna z największych inwestycji — budowana pod Opolem elektrownia o mocy 2 400 MW (warto dodać, że 250-metrowy komin z sześcioma kanałami i filtrami — zapewni 98 procent pyłochłonności).

Kolejnym obiektem, którego oddaniem do użytku żywo interesują się opolanie, jest nowy teatr. Był okres, kiedy tem po robót uległo tu pewnemu zahamowaniu. Z pomocą pośpieszyła Rada Dyrektorów. Jej członkowie postanowili na dwa miesiące odelegać do prac po kilku fachowców ze swoich zakładów. Teraz, gdy piszę te słowa, budowa teatru dobiega końca.

O Radzie Dyrektorów powiadają w Opolu, iż wszystko może. Ow nieformalny, ale mający w istocie duże wpływy (i osiągnięcia!) organ, zrodził się z potrzeby i troski o dobro i przyszłość miasta, regionu. W jego skład wchodzi przedstawiciele kierownictwa wszystkich znaczących przedsiębiorstw i instytucji Opola oraz powiatu.

Najładnie, ale i najtrafniej podsumowują naszą roz-



WYKONANIE 6 WYKONANIE

mowę z szefem Rady Dyrektorów — Alojzym Seidle, moim koledzą, dziennikarzem z NRD: — Dobra inicjatywa i... najtańsza „inwestycja”. Warto, aby i u nas skorzystano z tych doświadczeń.

Do dyrektora Zakładów Przemysłu Dzielniczego „Opolanka” — A. Seidla, trafiliśmy wszak nie tylko kierownicy, ale i działacze, zapoznani się z działalnością Rady Dyrektorów. Zafrapował nas inny, opolski eksperyment...

Dylaki. Otoczona lasami wieś, położona o pół godziny jazdy samochodem od Opola. Pozornie dla polskiego krajobrazu typowa, a przecież niezwykła. Pośród starych, lecz schludnych chałup — sporo nowych domków. W ogródkach kolorowo, kwiaty. Inaczej do niedawna toczyło się tu życie. Mężczyźni wczesnym rankiem udawali się (tak jest zresztą i dziś) do pobliskiego Ozimka, do pracy w Hucie Małapanew. We wsi pozostawały żony i córki. Dzień podobny do dnia upływał im na krzątaniu w niewielkich gospodarstwach: trochę ziemi, kury, kilka kóz, krowa.

Decyzja, aby tu właśnie w Dylakach, zlokalizować jeden z pięciu zakładów „Opolanki” — była niemalym zaskoczeniem nie tylko dla mieszkańców wsi. Sceptycy wytaczali swoje „działa”. Zautomatyzowane, kosztowne urządzenia w środku lasu? A kto je będzie obsługiwał?

A jednak. W miejscu, gdzie niegdyś stały szare, niewielkie baraki małej manufaktury fabrykanta Fuchsa — wzniesiono przestronne hale. Wnętrza klimatyzowane, jasno oświetlone, wszędzie kwiaty. Mieszkanek Dylak sprawnie obsługują czterosystemowe „Merze”, czy ośmiosystemowe maszyny

Dokończenie na str. 4

ZBYSZEK KRUSZONA

Uzdrowiska dla wszystkich

Są w Polsce miasta, które ocierają się o cud. To uzdrowiska. Wspaniałe wody lecznicze ściągają ludzi z całej Polski, ściągająby tak że z całego świata, gdybyśmy mieli więcej sanatoriów. Lekarze z dumą opowiadają o pacjentach, którzy po 24 dniach leczenia wyrzucają swoje łaski, wyprostowują się i opuszczają kurort z werdyktem: operacja już nie potrzebna. Ale uzdrowiska nie zawsze są szczęśliwe. Brak w nich często podstawowych inwestycji — takich jak wodociąg i kanalizacja. W Busku — słynącym z siarczanych wód — wydarzyła się w tym roku sytuacja krytyczna — miasto wypilo swoją wodę. Kryzys jakoś zażegnano, ale mieszkańcy nadal czerpią wodę tylko dwa razy dziennie. Innym kurortom także grozi po sucha. Obok uzdrowisk, które zdobyły światową sławę, istnieją często biedne i zaniedbane miasteczka. Bo miasto na swoich kurortach nie zarabia.

Wszystkie nasze miejscowości lecznicze podlegają jednemu czeniu „Uzdrowiska Polskie”, którego budżet jest niewielki. Zjednoczenie przeznacza rocznie zaledwie 100 mln zł na inwestycje, a są to, pieniądze, które, jak twierdzą specjaliści, pożaryby z powodzeniem w ciągu roku jeden zakład przyrodolecniczy z praw dziwego zdarzenia. Na remonty kapitalne wydaje się około 160 mln zł rocznie, przydałoby się i dwieście, jak słyszę w zjednoczeniu. Solanka przeżera już w niektórych miejscowościach fundamenty, stare wanny pękają. Tak dalece nie jesteśmy nastawieni na uzdrowiskowe inwestycje, że nawet nikt w Polsce nie produkuje wanien dla celów leczniczych. — Możemy sobie kupić normalne wanny do łazienki — powiedział mi dyrektor uzdrowiska w Busku — ale do takich wanien pacjentów ciężko chorych musielibyśmy chyba wrzucać, bo sami do nich nie wejda. Wana lecznicza musi mieć schodki i drabinkę. Uzdrowiska nie zarabiają na lecznictwie, ponieważ zgodnie z charakterem społecznej służby zdrowia świadczą najczęściej pacjentom usługi bezpłatnie.

Mineły czasy, gdy tylko eleganci światu bywał w wód. Dziś może nie ma w nich atrakcji na miarę luksusów, świadczonych niegdyśszym bogaczom, ale za to są one dostępne dla świata pracy. Czy jednak to, co ofiarujemy w polskich kurortach, w pełni zaspokaja potrzeby obywatela?

Wydaje się, że nie. Po wojnie nie mieliśmy fabryk, mieliśmy za to uzdrowiska. Rzecz zrozumiała, że te ostatnie mniej zaprzętały naszą uwagę. Przez 30 lat powstał jednak w Polsce potężny prze-

mysł, kurortów z zasadniczych powodów nie przybyło, baza lecznicza i wypoczynkowa jest dziś dalece niewystarczająca. Po pierwsze dlatego, że wraz ze wzrostem stopy życiowej ludzie bardziej troszczą się o swoje zdrowie, po drugie — wydłuża się przeciętna wieku, po trzecie — dlatego, że to m. in. właśnie rozwój przemysłu spowodował wiele chorób zawodowych i schorzeń, które wymagają nie tylko lecznictwa, ale i profilaktyki.

Balneolodzy twierdzą stanowczo, że potęgą uzdrowisk polega na skutecznym zapobieganiu ledwie rozpoczynającej się chorobie. Tymczasem w Polsce ludzie na skierowanie do sanatorium czekają niekiedy latami i lekarze w uzdrowiskach mówią z ironią: — dziś przyjmujemy już pacjentów na następny rok, przynajmniej będziemy mieli co leczyć, bo przez ten czas choroba się rozwine.

Zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie” wybudowało po wojnie trzy sanatoria. Pozostałych inwestycji dokonuje przez myśl. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że przez myśl buduje... dla siebie. Sanatoria o wysokim standardzie ofiarowują miejsca tylko członkom związków zawodowych, które partycypowały w ich budowie. Związki zawodowe wymieniają też czasem skierowania między sobą. Ale... trzeba mieć coś na wymianę. Jeśli nie należy się do żadnego związku, który prowadzi sanatoria, skierowanie do miejscowości leczniczej nie jest sprawą prostą. Wydaje się, że to zasada niesłuszną. Część miejsc w każdym sanatorium powinna być rezerwowana dla skierowań rozdzielanych centralnie. W ten sposób można by przeznaczyć więcej miejsc dla pacjentów przyjeżdżających zza granicy. Naszymi kurortami interesuje się wiele ludzi na świecie. Są to na ogół Polacy, którym odpowiadają nie tylko polskie wody, ale i polskie ceny. Po był ich jest dla Polski bardzo intratny. A więc obopólny interes. Niestety, przy sposobie naszego zarządzania uzdrowiskami interes ten przechodzi nam koło nosa.

Do Buska np. pisali zdziwieni pacjenci z odległych zakątków świata: — jak to się dzieje, że wszyscy na świecie upominają się o kuracjuszy, a wy piszecie, żeby nie przyjeżdżać, bo latem są remonty. — A co im mieliśmy odpowiedzieć — słyszę w uzdrowisku — gdy był kryzys z wodą?

Uzdrowiska nie płacą na rzecz swoich miast ani ziółówek, więc i miasta nie inwestują w uzdrowiska. Pieniądze — najczęściej uzyskane z produkcji wód mineralnych — odprowadza się w

całości do skarbu państwa. I tak, jeśli miasto ma siarkę, to jest bogate, jeśli ma siarkową wodę — jest biedne.

Są kraje, które nie mają siarki ani miedzi, natomiast potrafią robić dobry interes dzięki swoim uzdrowiskom. Nie patrząc na Szwajcarię, która dorobiła się na kurortach, lecząc ludzi bogatych. Istnieje przykład także innych krajów, choćby Czechosłowacji. Nie możemy się równać do takich Karlowych Warów — usłyszałam w zjednoczeniu „Uzdrowiska” — bo to jest kurort zabytkowy, jest tam wana, w której się kąpał Franciszek Józef; oni zarabiają na historii. Myślę, że zarabiają przede wszystkim na swoich sanatoriach. Nie mamy wanny, w której się kąpał Franciszek Józef, ale istnieje u nas wiele pięknych kurortów, jak Szczawnica, leżąca na ziemi, która jest euro pejskim zabytkiem przyrody, mamy także wiele innych uzdrowisk znanych z leczniczej wartości swoich wód. Są one słabo odwiedzane przez zagranicznych — kuracjuszy, gdyż nie ma w nich gdzie mieszkać. Gdyby uzdrowiska podlegały radom miejskim, miasto partycypowałoby w przedsiębiorstwach leczniczych, tak jak partycypuje w jakimś sensie w zyskach innych przedsiębiorstw. Dlaczego wszyscy w Polsce wyciągają ręce po fabryczne kominy? Przecież nie z chęci, aby dymili nad miastem. Zanim pojawi się fabryka, miasto już na tym zyskuje. Powstaje droga, szkoła, nierzadko klub i latarnie. Dlaczego np. z produkcji wód mineralnych miasto nie może czerpać jakichś dochodów? Sprawa była do niedawna tak dalece zaniedbana, że dopiero od kilku lat rada wojewódzkie, zawierając porozumienie z inwestorami budującymi w uzdrowiskach sanatoria, obciążają ich świadczeniami na rzecz miejskiego budownictwa mieszkaniowego oraz innych potrzeb komunalnych. Nie dziwnego, że w tej sytuacji gospodarze miasteczek, w których istnieją kurorty, usiłowali ratować się, rozwijając zakłady przemysłowe! Fabryki powstały np. koło Cieplic, w Augustowie, a zjednoczenie twierdzi, że w wielu innych miejscowościach walczyło o zakaz budownictwa przemysłowego.

Istnieje wiele dróg, które prowadzą małe miasteczka do dobrobytu i cywilizacji. Przemysł nie powinien być drogą jedyną. Wydaje się, że dziś możemy upominać się o to, aby sposób zarządzania kurortami służył małym miastom, a wraz z nimi w większym niż dotychczas stopniu całej Polsce. Miejscowości, które mają walory lecznicze, nie można traktować jako terenu lokalizacji sanatoriów dla tych, którzy mają pieniądze na ich budowę. To musi być inwestycja dla całej Polski.

KRYSTYNA JAGIELLO

Nowa polska pływająca uczelnia

Z pochylnej „Odra” w szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego spłynął w sobotę na wodę statek szkolno-towarowy „Kapitan Ledóchowski”, przeznaczony dla Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Nowy statek jest jednostką wysoce nowoczesną. Stwarza doskonałe warunki nauczania przyszłych nawigatorów, mechaników, radiooperatorów marynarki handlowej. Znajduje się na nim wiele specjalistycznych pomieszczeń.

Nowa jednostka będzie zabierała w rejsy 112 rpt 112 słuchaczy WSM i wykładowców oraz 48 członków załogi. Statek ma spełniać również funkcje badawcze. Eksploatowany będzie pod banderą PZM.

Matką chrzestną nowej jednostki jest Zofia Ledóchowska — wdowa po kapitanie Antonim Ledóchowskim — wychowawcy wielu oficerów marynarki handlowej (PAP)

Leningrad serdecznie gości poznańskich harcerzy

Korespondencja własna „Głosu”

wiadczył, że od września pójdzie do szkoły, od dwóch dni obóz rozbrzmiewa muzyką w wykonaniu zespołu „Błękitnych Chust”.

Jedną z pracownic obozowej kuchni, starsza już kobieta, która podczas pierwszego koncertu naszej młodzieży raz po raz ocierała oczy, tak tłumaczyła to swoje wzruszenie:

— Harcerze grali tak pięknie, ich muzyka sięgała tak głęboko w duszę człowieka, że pozwalała zapomnieć o wszystkich troskach, wyzwała uczucie dziwnego jakieś goś rozrówniania...

Tak było na początku koncertu, gdy ze scen płynęły melodie pieśni żołnierskich z nieśmiertelną „Oka”, tudzież nastrojowe pieśni o

ojczyźnie, o Leningradzie, i urodzinach Polski Ludowej, gdy solistka śpiewała: „Kocham życie i chęć, by piękniejsze stawało się co dzień” dedykując tę pieśń tym, „którzy w jego polegali obrońcy”.

A potem rozbawiła się młodzież. Były chwile, gdy cała sala śpiewała z nami. Młodzieżowe rytmy jednoczyły wszystkich. Bez względu na wiek i na różnice narodowości.

Po koncercie trwały nie mające końca rozmowy. Harcerskie mundury wymieszały się z pionierskimi koszulami, kierownictwo obozu odwlekało chwilę ogłoszenia ciszy nocnej. Nikt nie chciał przerywać rodzących się przyjaźni...

B. W.

Harcerze z Hufca ZHP Poznań — Jeżyce przybyli do Leningradu w przedostatni dzień lipca, na zaproszenie pionierów z leningradzkiego domu kultury. Przywieźli z sobą specjalny program, przygotowany na 30-lecie naszej ludowej Ojczyzny. Przez kilka dni będą przebywać na pionierskim obozie „Bieriozka” nad Zatoką Fińską. W programie kilka koncertów dla sąsiednich obozów.

Położone wśród lasów, zapewnione młodzieży pełen wypocinek, organizowane są bowiem w stałych ośrodkach, wyposażonych w kluby i pracownie dla majsterkowiczów. Nasz obóz ma nawet miniaturowy zoolog. Dzieci hodują tu swoje świnki morskie, jeże i inne zwierzątka.

Gośćmi w „Bieriozce”, poza polskimi harcerzami są także pionierzy z Armenii. Ton całości nadają jednak harcerze. Nie tylko dla tego, że górują nad tamtymi wiekiem (wśród pionierów dominują maluchy; jakiś chłopiec, wymieniając z nami swój znaczek z dumą oś-

Gdzie wypoczywają robotnicy

Gdzie odpoczywają robotnicy, jak zorganizowano im urlop po roku wyjątkowej pracy — to temat kolejnej sondy Polskiej Agencji Prasowej. Przeprowadzona ona została w tych fabrykach i wydziałach produkcyjnych, w których latem zawieszono produkcję i wysłano na urlop całe załogi.

W warszawskiej FSO, gdzie do 24 bm. trwać będzie 3-tygodniowa przerwa produkcyjna na urlopiach przebywa ok. 14 000 pracowników. Na czasach we własnych i związkowych ośrodkach oraz w wynajętych kwadrach i na różnego rodzaju obozach jest ponad 4 100 osób. 460 pracowników FSO pojechało na wczasy zagranicę. Wiele robotników fabryki odpoczywa wraz z rodzinami w Pomiechówku. Muszynie, Augustowie i Krasiczynie. Nie

zapomniano też o najmłodszych. Ok. 2 500 dzieci pracowników FSO wysłano na kolonie i obozy.

Do 20 bm. trwać będzie urlop całej załogi Bydgoskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Kobra”. Najwięcej robotników przebywa w dwóch dużych ośrodkach wczasowych: w Karwi nad morzem oraz domkach campingowych nad jeziorem Charzykowy.

W ośrodkach wczasowych w woj. koszalińskim na Pomorzu

Zachodnim oraz w wielkopolskiej Trzciance spędza urlop 600-osobowa załoga wydziału akumulatorów zasadowych Zjednoczonych Zakładów Elektrochemicznych „Alco” w Poznaniu. Grupa przodujących robotników tej fabryki wyjechała nad Morze Czarne do Bułgarii. 280 pracowników innej poznańskiej fabryki: Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana” przebywa na wczasach zakładowych w Wapnicy koło Międzyzdrojów oraz nad jeziorami w pow. leszczyńskim.

Na Węgry do Miskolca, do NRD do miejscowości Fuerstentwald oraz do własnego ośrodka wczasowego w Sarbinowie nad morzem wyjechała na wypoczek załoga Bielskiej Fabryki Wyrobów Filcowych. Dwutygodniową przerwę wakacyjną mają również pracownicy Bielskich Zakładów Obuwia „Befado”. Urlop spędzają oni w nadmorskim Darłoku oraz w Beskidach.

Podczas gdy załogi wypoczywają — w halach fabrycznych przeprowadzane są naprawy i konserwacje maszyn. Dokonuje się remontów pomieszczeń produkcyjnych i socjalnych. W kilku zakładach, w ramach modernizacji, montuje się nowe linie technologiczne. (PAP)

Taka jest faktów wymowa

Dokończenie ze str. 3

„Zodiak”, a produkowane tu pończochy mają ustaloną markę.

O ręce, które dają rocznie produkcję wartości 770 mln zł, troszczy się manicurzystka. Jest też i kosmetyczka.

Dziennikarze NRD-owsy z „Wochenpostu” nie skrywają uznania. — Chciałoby się — mówią — staropolskim zwyczajem ucałować te dłonie...

Żegnamy stolicę polskiej piosenki, odrestaurowane kamieniczki na Rynku i urokliwe zakątki opolskiej Wenecji. Chwila zadumy nad Odrą. Wspinam się na koronę sennego o tej porze roku festiwalowego amfiteatru. Z lewej — stara baszta, jedyna pozostałość po piastowskim zamku, przywołująca w pamięci okres 600-letniej niewoli i heroicznych zmagania ludu śląskiego o powrót do Macierzy. To historia. Przede mną zaś, w roziskrzonym słońcem rzecze przegładają się 10-piętrowe wieżowce. Nowa karta w dziejach Opola — odrodzonego w nowej Polsce i dzięki niej.

ZBYSZEK KRUSZONA

Sport-sport Sportowcy-inwalidzi z kraju i z zagranicy startować będą w Poznaniu

W sobotę, 17 bm. rozpoczyna się w Poznaniu trzydniowe VI Ogólnopolskie Igrzyska Spółdzielczości Inwalidów Zrzeszenia Sportowego „Start”. Weźmie w nich udział ponad 500 sportowców przedstawicieli międzyspółdzielniarzy Ognisk Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” z 17 województw oraz ekipy zagraniczne z Austrii, CSRS, Finlandii, Francji, Jugosławii, Szwajcarii i Szwecji. Obserwatorami Igrzysk będą działacze sportu inwalidów z NRD, Rumunii i Węgier.

Ogólnopolskie Igrzyska Spółdzielczości Inwalidów mają już swoją 11-letnią tradycję. W 1963 roku po raz pierwszy (wówczas jeszcze pod nazwą festynu) odbyły się także w Wielkopolsce — w Sierakowie. Przyznając po raz wtóry Poznańowi organizację tej wielkiej imprezy jest dowodem uznania za dotychczasową działalność w zakresie wychowania fizycznego, sportu i turystyki.

Na Igrzyska oraz na symposium naukowe nt. „Wychowanie fizyczne, sport i turystyka w rehabilitacji inwalidów”, które odbędą się także w grodzie Przemysławie w dniach 17-18 bm. swój przyjazd zapowiedziało wielu wybitnych znawców problematyki fizycznej

rehabilitacji inwalidów z prezydentem ISOD (Międzynarodowej Organizacji Sportowej Inwalidów) — Ludwigiem Gutmanem na czele.

Same igrzyska odbędą się w następujących dyscyplinach: lekkoatletyce, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, łucznictwie i piłce siatkowej. Obiektami zmagania sportowców-inwalidów będą: stadion Energetyka przy ul. Reymonta, sala „Arena” w parku Kasprzowicza, tory lekcyjne Surmy w parku Kasprzowicza, pływalnia POSTIW w parku Kasprzowicza, hala sportowa Olimpij przy ul. Promieniowej oraz sala gimnastyczna Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Gołocińskiej. (ad)

Nad listami czytelników

Jak Józef Z. został kandydatem na złodzieja

Wracając po dokonaniu sprawunków w śródmieściu, Józef Z. wstąpił w pobliżu domu do samu PSS na Osiedlu Przyjaźni, by uzupełnić zakupy. Po zaplaceniu rachunku został zatrzymany przez pracownika sklepu pod zarzutem kradzieży i doprowadzony na zaplecze do kierownika. Zainteresowanie zdarzeniem było duże, boć zawsze to urozmaicenie, gdy schwytają złodzieja i warto sobie takiego obejrzeć. Tym bardziej, że między kupującymi nie brakło sąsiadów i znajomych Józefa Z.

Kierownik samu nie dał wiarę zapewnieniom klienta, że wszystko, co nabył w tym sklepie, znajduje się w koszyku, a towar w siatkach został kupiony w śródmieściu. Wobec tego Józef Z. zażądał wezwania milicji, by mieć świadków bezpodstawnego posadzenia. Przy było dwóch funkcjonariuszy MO i w ich obecności stwierdzono, że żaden ze znajdujących się w siatkach artykułów nie pochodzi z tego sklepu. Klient, którego kierownik nie uznał za stosowne przeprosić, odnotował skargę w sklepowej księжке zażaleń, a w zamian jego personalia zostały spisane przez kierownika.

Opis tego nieprzyjemnego zdarzenia przekazaliśmy do PSS i po pewnym czasie otrzymaliśmy kopię pisma, posłane go Józefowi Z. przez zarząd spółdzielni. Klienta przeproszono i zawiadomiono, że kierownictwo sklepu nr 188 zostało pouczone o obowiązującej pracownikom PSS grzeczności i kulturze obsługi. Przedtem jednak klient musiał przeczytać obszerny wywód o tym, że personel sklepu miał słusność, bo „obywatel swoim zachowaniem sam dał wszelkie podstawy do tego, by posadzić go o ukrycie towaru”. W piśmie znalazło się też oświadczenie następującej treści:

„Kierownictwo zobowiązane jest również do prowadzenia ewidencji osób podejrzanych. aby w przypadku trudności w udowodnieniu winy, a powtórzeniu się sytuacji w przyszłości, przekazać sprawę do kolegium karno-administracyjnego. W przypadku Obywatela

podejrzanie było ewidentne, na co wskazywało jego zachowanie; kierownik miał więc prawo spisać personalia Obywatela”.

Trudno nad taką argumentacją przejść do porządku. Przede wszystkim: jak brzmi i w jakim akcie prawnym zostało zawarte prawo kierownika sklepu do legitymowania i spisywania personalii klienta, jeśli padł on ofiarą pomyłki ze strony złe wykonującego swe obowiązki pracownika handlu?

Obrażliwe jest zawiadomienie klienta o tym, że chociaż mu niczego nie udowodniono, został on umieszczony w ewidencji sklepowej „jako potencjalny kandydat na złodzieja”. Przecież po pewnym czasie nikt z personelu nie będzie pamiętał, że wpisany na czarna listę Józef Z. został niewinny nie posadzony o kradzież.

Spisywanie personalii klientów przez personel sklepowy w przypadku nie udowodnionego pomówienia o kradzież jest całkowicie niezgodne z prawem. Jeśli nawet istnieją takie wewnętrzne zarządzenia w przedsiębiorstwach handlowych, to nie mają one mocy obowiązującego aktu prawnego i są po prostu nieporozumieniem.

ZDZISŁAW KANDZIARA

TELEWIZJA

Gniazdo os

Cztery lata temu krakowski Ośrodek TV przedstawił na małym ekranie komedię Gerharta Hauptmanna „Futro bobrowe” w reżyserii Józefa Słotwińskiego. Przedwcześniej zaś — jako kolejną premierę poniedziałkowego Teatru Telewizji obejrzelśmy (również w reżyserii Słotwińskiego) iną sztukę tego niemieckiego poety, prozaika i dramaturga (autora „Tkaczy”), laureata nagrody Nobla z roku 1912 — dramat obyczajowy niosący metaforyczny tytuł „Przed zachodem słońca”.

Oto spóźniona, wielka i romantyczna miłość 70-letniego wdowca, radcy Mateusza Clausena do młodzieńczej szwaczki Inken wystawia na wielką próbę wszystkich członków jego dość licznej rodziny. Synowie, córki i zięciowie, zatrudnieni o rodzinie klejnoty i o kapitał, który przyniosła firma wydatnicza ojca, bezwzględnie sprze-

ciwiają się jego zamiarom posubienia parweniuszki. Dom radcy Clausena niemal w jednej chwili przemienia się — jak to określili najmodniejsi i najmniej zaangażowani w sprawę syn Egert — w gniazdo os. Jedyną ucieczką stała się dla cieszącego się dotychczas wielkim autorytetem i szacunkiem pana radcy — samobójcza śmierć.

Te realistyczne sceny z życia rodzinnego „porządnej” mieszczańskiej rodziny przedstawiono z dobrym aktorstwem (w rolach głównych wystąpili: Jerzy Nowak, Anna Sokolowska, Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Halina Gryglaszewska), w starannej reżyserii telewizyjnej Stanisława Zajączkowskiego. A przypomniany w poniedziałek dramat Gerharta Hauptmanna — choć daleki już od współczesnych realiów — zawierał wiele po budzących do refleksji, humanitarnych treści. (kos)

Wytnij i zachwaj

Jesienny plan spotkań piłkarzy Lecha

Sympatycy piłkarzy Lecha z niecierpliwością oczekują rozpoczęcia nowego sezonu I ligi. Jaka formę zaprezentują zawodnicy przekonamy się już w tych dniach. Natomiast dzisiaj przekazujemy czytelnikom pełen plan spotkań Lecha w jesiennym rundzie rozgrywek:

18. VIII — GKS Tychy — Lech,
21. VIII — Lech — ROW Rybnik,
25. VIII — Śląsk — Lech,
10. IX — Lech — Arka,
15. IX — Ruch — Lech,
22. IX — Lech — Gwardia,
29. IX — Polonia — Lech,
13. X — Lech — ŁKS,
16. X — Stal — Lech,
20. X — Lech — Wisła,
30. X — Zagłębie — Lech,
10. XI — Górnik — Lech,
17. XI — Lech — Legia,
29. XI — Poznań — Lech,
1. XII — Lech — Szombierki.

Trudno twierdzić, aby był to rozkład meczów najszybszy dla kolejarzy. Spotkania z pierwszą trójką tabeli ligowej 1973/74 Lech rozegra na wyjeździe. Łącznie 8 meczów na 15 kolejarze grać będą poza Poznaniem.

Na stadionie Grunwaldu przy ul. Promiennej odbył się wczoraj bez udziału publiczności sparingowy mecz piłkarzy Lecha z Zawiszą Bydgoszcz. Spotkanie rozegrano w trzech tercjach, po 30 minut każda. Wygrali kolejarze 4:3 w tercjach 0:1, 2:2 i 2:0. Bramki dla Lecha zdobyli: Jakóbczak i Olszyna po 2, dla Zawiszy: Bolek, Chalus i Bekczyński. W II tercji goście prowadzili już 3:1. Mimo że spotkanie miało charakter wybitnie sparingowy, szybci, w nieskomplikowany sposób grający bydgoszczanie obnażyli wiele braków kolejarzkiej jednostki. Niepokoilo przede wszystkim dość łatwe przedstawianie się napastników Zawiszy nad bramką Lecha oraz niewykorzystywanie wielu dogodnych sytuacji strzeleckich. (ad)

Pięściarze Olimpij przodują w ogólnopolskim turnieju „Fair-play”

Przed wznowieniem jesiennej rundy walk o mistrzostwo I i II ligi bokserkiej dotarła do nas wiadomość o rozstrzygnięciu konkursu „Fair-play”, w którym po każdym spotkaniu pięściarskim specjalna komisja Polskiego Związku Bokserskiego ocenia zachowanie zawodników, trenerów, kierownictwa drużyn, organizację zawodów, sportowa reakcja publiczności oraz gościnność gospodarzy.

Słowa uznania należą się działaczom Gwardyjskiego Klubu Sportowego Olimpia, którego zespół prowadził w drugiej grupie I ligi, wyprzedzając zdecydowanie Turów Zgorzelec, Legię Warszawa, Carbo Gliwice, BOTS Bielsko-Biala i Wybrzeże Gdańsk. Nie można nieestety tyłu słów pochwały powiedzieć o drugim pięściarskim zespole Wielkopolski. Zagłębie Konińskie uplasowało się w środku tabeli swej grupy, zgromadziwszy 86 punktów na 100 możliwych (Olimpia uzyskała 98,2 punkty).

Znamy dokładnie „rozkład jazdy” pięściarskiej ekstraklasy. Olimpia Poznań podejmować będzie u siebie: 1 września Legię Warszawa, 27 października Wybrzeże Gdańsk, 21 listopada BOTS Bielsko-Biala, 29 września poznaniacy gościć będą w Zgorzelecu, gdzie zmierza się z tamtejszym Turówem, 11 listopada wyjadą do Gliwic na spotkanie z Carbo.

Konińskie Zagłębie 1 września zmierzy się w Świdniku z Avią, 22 września z Gwardią Warszawa w Koninie, 13 października ze Stalą w Stalowej Woli, 3 listopada w Tychach z GKS-em.

Równocześnie z rozgrywkami ekstraklasy rozgrywane będą spotkania rundy jesiennej II ligi, w których uczestniczyć będą dwa zespoły naszego okręgu: Sokół Piła i Prosa Kalisz. 29 września Prosa zmierzy się z Górnikiem Pszów, zdecydowanym kandydatem do awansu do I ligi, 27 października na własnym ringu bokserzy Prosa walczyć będą z drużyną Górnika Radlin, 3 listopada w Wałbrzychu dojdzie do spotkania z tamtejszą Victorią a 24 października do Kalisza przybędzie pięściarz Stoczniowca Gdańsk.

Natomiast Sokół Piła wybierze się 27 października do Błękitnych Kielce 3 listopada gościć będzie Resovia Rzeszów, a 24 listopada bokserzy Piły pojedą do Nowej Huty, gdzie stoczą pojedynek z Hutnikiem. Od 13 do 15 grudnia przeprowadzony zostanie turniej, w którym zwycięzcę poszczególnych grup walczyć będą o awans do I ligi.

Ponawiające się pytania dotyczące wagi zawodników startujących w poszczególnych kategoriach skłoniły nas do wyjaśnienia wagi wagi na następujące: papierowa do 48 kg, musza do 51, kogucia do 54, piórkowa do 57, lekką do 60, lekkopółśrednia do 63,5 kg, półśrednia do 67, półciężka do 71, średnia do 75, półciężka do 81, ciężka ponad 81 kg. (ask)

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

— Nie — odparł ze złością chłopiec. Wyrwał się i skoczył na ścieżkę, przeleciał kartofliskiem, dalej skoszoną łąką i wpadł do sosnowego zagajnika.
— Dobry, porządny chłopak. Nic nie mówisz? Ciekaw też jestem, czy się kiedyś jeszcze spotkam z moimi bliskimi. Izabella ma trzy lata.
— Na pewno, panie poruczniku.
— Nie nazywaj mnie porucznikiem. Zapomnij o tym co teraz gadam, co robię, o czym myślę. Taki jakiś dziwnie odmienny jestem, może to noce poza własnym domem tak człowieka niszczy. Nigdy nie marzyłem o podróży po świecie, ani o paradnym mundurze oficerskim. Wolę na sobie te cywilne lachy, bez dystynkcji i odznaczeń. I nagle ta ważna misja życiowa. Pierwsza i taka niezrozumiała. Podobna do czegoś i do kogoś.

Po chwili: — Mój dziadek był powstańcem w sześćdziesiątym czwartym roku, uciekł potem z Litwy i tutaj osiadł.

Nad ich głowami przeleciały zeschnięte liście, niesione przez wiatr.

— Spodziewam się, że w tym moim mieście taki dzień i taka noc nie powtórzą się więcej.

II.

Z jesiennych, pustych pól wiał chłodny wiatr. Wzdłuż toru kolejowego siedział oddział Wehrmachtu. Na cmentarzu, pod murem, leżały trupy rozstrzelanych. W ogrodach sterczały żółte słoneczniki. W mieście panowała cisza. Wysokie niebo obłożone blaskami Bolek wyrwał z plotu dwa kółki i przecisnął się do ogrodu, po chwili był już w kościele. Kolorowe witraże, osłonecznione, raziły w oczy. Proboszcz klęczał przed ołtarzem, dostrzegł chłopca.

— Przyszedłeś.
— Udało mi się.
— Wiesz, gdzie jest Lapis?
— Wiem.
— Kazał ci przyjść do mnie.
— Tak.
— Co masz mi do powiedzenia?
— Porucznik chce wrócić do miasta.

— Chce wrócić po wyrok i przebaczenie. Straszliwy sąd się odbył. Bezbożny i niesprawiedliwy. W wojnach, gdy nieprzyjacieli

wdzierał się siłą do twierdzy i miast, wymordowywał obrońców. My tutaj wszyscy chcieliśmy się bronić nikt nie zaprzestał walki do ostatniego naboju. Tego chciał nie tylko porucznik Lapis. On sam jeden nie zdołałby niczego dokonać. O godziwym losie i sławie tego miasta zdecydowali jego ludzie, a on spodziewa się, że ocalone swoje życie pokornie poświęci i zostanie świętym. Trwać przy życiu na tej ziemi, gdy zagraża nam zagłada, jest prawdziwą sprawiedliwością. Wściekły gniew wroga — jest jego klęską. Niech on się zaraz stąd oddali i niech żyje. A straszliwy sąd będzie...

— Pójdę z nim.
— Włóczęga bezpieczny jest sam i łatwiej mu prowadzić grę z wrogiem. Może udawać obłąkanego. Tutaj zostało pole tylko jednej bitwy, wojna trwa i musimy ją wygrać wszystkimi siłami. Właśnie takim sposobem wywołamy gniew i strach u nieprzyjaciela. Pamiętaj, on dowódca broniącego się miasta musi żyć. Żebyśmy ostatecznie wygrali, on powinien przemilczeć swoje wyrzuty sumienia i życie rozstrzelanych. Dopiero razem wzięci — tamci i on, w przyszłości rozwiążą tę zagadkę. Chciałbym z porucznikiem rozmówić się w cztery oczy.

— Pójdę zaraz do niego.
— To jest teraz niemożliwe.
— Jest z nim Adam Król, ten z Chodzieży.
— No, dobrze. Wasza obecność przy nim pozbawia go rozsądku i sprowadza niepokój. Świadomość włości potrafi zmuszać się z samym Bogiem. Pić i jeść dostanie od dobrych ludzi. Samotny włóczęga jest mądry i odważny. Jak komuś śmierć zagraża, to... Dokładnie wszystko mu powiedz, niczego nie zapomnij.
— Żeby tylko nie był głupi i poczekał na mnie.
— Poczekaj, bądź spokojny, chłopcze.
— Idę. Niech będzie pochwalony...
— Z Bogiem.

Bolek wybiegł z kościoła, w bramie cmentarza przystanął. „Nie strzelają?” — zdumiał się, nawet był gotów uwierzyć, że utracił słuch, w taki dziwny sposób, iż nie dopuszczał doń spokoju ulicy nagrzanej słońcem. Wstąpił do domu. Drzwi były szeroko otwarte. Na podłodze leżały sterty odzieży i pościeli, wyrzucone z szafy i łóżek. Domyślił się, że Niemcy zrobili rewizję. Wzrok został sam. dwaj bracia leżeli we wspólnym grobie. Tkwił na środku izby i patrzył w okno, w którym siedział bury kot i spał, grzejąc się w promieniach słońca, nawet nie drgnął, kocim wachem rozpoznał domownika. Na moment wrócił dawny nastrój codzienności, ale Bolek zmógł zmęczenie.

Kładąc się powoli na łóżko, próbował jeszcze stoczyć walkę z samym sobą, aby nie stracić świadomości. Z zaskiwaniem i z trudem myślał o tamtych, z niedowierzaniem męczył się wspomnieniami, ale każde skrzyknięcie drwinianego łóżka wciągało go w otchłań, zgodnie z wszelkimi prawami życia — zasnął.

UMOR I SATYRA



— Przepraszam, ale z mojego miejsca tak niewiele było widać...

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Oddział Wojewódzki w Poznaniu,
ul. Czerwonej Armii 49, tel. 522-89

PRZYJMUJE ZAPISY
NA
KURSY KWALIFIKACYJNE
PODSTAW RACHUNKOWOŚCI
oraz na **KURSY BRANŻOWE**
PRZEMYSŁ I BUDOWNICTWO.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje
Dział Szkolenia, pokój nr 4 oraz Oddziały
Terenowe w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 4
i w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocławska nr 22.
4710-K1

Przetargi
Zakład Jajczarsko-Drobiarski w Ostrowie, ul.
Dembńskiego nr 13 — ogłasza
PRZETARG na wykonanie robót remonto-
wych:
1. wymiana przewodów centralnego ogrzewa-
nia oraz wymiana przewodów ciepłej wody
— długości 130 mb.;
2. roboty murarskie — przebudowa kanału
ciepłowniczego długości 130 mb.
Materiał: rury dostarczy częściowo zleceni-
odawca.
Termin wykonania prac — 15. IX 1974 r.
Oferty składać mogą przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert — 14 dni od ukazania
się ogłoszenia.
Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferenta. 1718-K1

Pracownicy poszukiwani
Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego
„Stomil” w Środzie Wlkp., ul. Prądyńskiego
nr 16 — zatrudnia:

- ustawiacza,
- 2 tokarzy automatów tokarskich,
- frezera,
- szlifiera,
- pracownika produkcyjnego,
- pracownika do transportu wewnętrznego,
- mistrza odcinka automatów tokarskich,
- galvanizera.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Soraw
Pracowniczych w/w zakładzie. 1867-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu,
ul. Północna nr 14 — przyjmie zaraz do pracy
na terenie miasta Poznania następujących
pracowników:

- kierowców z I, II i III starą kat. prawa
jazdy,
- maszynistów z uprawnieniami do prowa-
dzenia sprzętu drogowo-budowlanego —
na spycharkę D-50, koparko-spycharkę
„Białoruś”, walce drogowe, rozciągacz,
sprężarkę, spycharkę S-100.

Uwaga: Pracownikom dojeżdżym Przed-
siębiorstwo zapewni zakwaterowanie w kwa-
terach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkole-
nia Zawodowego w godz. od 8—14, telefon
576-21, wewn. 15. 5158-K1

Dnia 10 sierpnia 1974 r. zmarł nasz były,
ceniony i zasłużony, długoletni pracownik

LEON WALKOWIAK
ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski i Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

Żegnając Go składamy Rodzinie wyrazy
głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa, POP - PZPR, Dyrekcja
Zarządu Zakładów Energetycznych
Okręgu Zachodniego w Poznaniu

5543-K1

Dnia 11 sierpnia 1974 r. zginął śmiercią
tragiczną, przeżywszy lat 19

JERZY ZALEWSKI
pracownik Zakładu Sprzętowo-Transpor-
towego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego
współczucia składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 sierpnia br.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

5541-K1

Dnia 10 sierpnia 1974 r. zmarł były pra-
cownik Prezydium Rady Narodowej miasta
Poznań

STEFAN KAŻMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14
sierpnia 1974 r. o godz. 16.30 na cmentarzu
w Naramowicach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają:

Rada Zakładowa ZZ PPS i pracownicy
Urzędu Miasta Poznania

5567-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe
Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieru-
szowska 2 — Junikowo — zatrudni:

- pracowników spedycyjnych — ładowaczy,
- kierowców z I, II, III kat. prawa jazdy.

Na w/w stanowiskach zatrudnimy także ren-
tistów, którym zgodnie z postanowieniem Mi-
nistra Pracy, Placy i Spraw Socjalnych, zaro-
bek nie przekraczający 2.000 zł miesięcznie z ty-
tułu zatrudnienia nie powoduje zawieszenia
renty.

- monterów samochodowych,
- elektryków samochodowych,
- blacharzy samochodowych,
- lakierników samochodowych,
- robotników magazynowych i stacji paliw.

Place wg zasad w transporcie samocho-
dowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Seksja Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2,
tel. 67-44-01, wewn. 77. 4952-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne
„PRZEMYSŁAW” w POZNANIU
ul. Mielżyńskiego nr 23, telefon 520-33

ZAWIADAMIA

wszystkich kontrahentów i właścicieli mieszkań, że
z dniem 1 lipca 1974 roku przejęło wszelkie agendy

zlikwidowanego Państwowego Przedsiębiorstwa
Miejskie Hotele w Poznaniu.

Jednocześnie informujemy, że zgłoszenia wolnych pokoi
na kwatery przyjeżdżających na czas imprez targowych
„Jesień-74” i „Takon-74”, które odbędą się we wrześniu br.
przyjmuje **Biuro Zakwaterowania przy ul. Głogowskiej 16**,
telefon 603-77, w godzinach od 8—20 codziennie,
z wyjątkiem niedziel i świąt.

5456-K1

— Inżyniera urządzeń sanitarnych — na kie-
rownicze stanowisko,
— technika urządzeń sanitarnych,
— księgowego,

— uczniów do nauki zawodu montera instal-
acji sanitarnej lub elektromontera —
zatrudni zaraz na dobrych warunkach

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Mon-
tażowych Budownictwa Rolniczego w Po-
znaniu**, ul. Pokrzywno 59 a, telefon 742-01,
wewn. 66.

Dojazd z Rataj autobusem MPK nr 62. 5152-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej
**Komunikacji Samochodowej - Oddział II w Po-
znaniu**, ul. Traugutta nr 1/9 — zatrudni
natychmiast w swych placówkach terenowych
w Wolsztynie i w Międzychodzie:

- kierowców autobusowych z I kat. prawa
jazdy,
- konduktorów autobusowych (mężczyzn
i kobiety).

Warunki pracy i płac do uzgodnienia w Pla-
cówce Terenowej lub w Dziale Spraw Osobo-
wych w Poznaniu. 5189-K1

Dnia 13 sierpnia 1974 r. odszedł od nas
na zawsze nasz najdroższy, ukochany mąż,
ojciec, teść, dziadek, zięć, szwagier i wu-
jek, śp.

MARIAN ADRYCH
przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
15 sierpnia br. o godzinie 12 na cmentarzu
na Miłostowie.

Pogrążeni w żalobie
żona, córka, zięć, wnuczki
i rodzina

W dniu 11 sierpnia 1974 roku po dłu-
gotrwałej i ciężkiej chorobie — zmarła

HALINA STELMASZEWSKA

długoletnia i zasłużona pracowniczka Po-
znańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
nr 2 w Poznaniu.

W Zmarłej stracił sumienną i od-
daną pracowniczkę oraz nieodżałowaną
pamięć koleżankę.

Rodzinie Zmarłej, wyrazy serdecznego
współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budowlanego nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14
sierpnia 1974 r. o godz. 15.30 na Jeżycach.

5542-K1

Koleżance
URSZULI SOKOŁOWSKIEJ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO
i SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci
Matki męża

składają

Zarząd — POP — Rada Zakładowa
współpracownicy
Wojewódzkiego Zakładu
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

5507-K1

Praca Nauka

Małżeństwo, przyjmie do-
zorstwo, warunek miesz-
kanie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 36006g

Uczniów przyjmie warsz-
tat silników samocho-
dowych, Poznań — Piatkowo,
ul. Obornicka 286. 37272g

Kupno Sprzedaż

Kupię prasę mimosrodo-
wą. Oferty z opisem i ce-
ną — „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 36865g.

Kupię książki, zeszyty i
materiały szkolne do
XI klasy liceum korespon-
dencyjnego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36042g.

Sadzonki goździków sprze-
dam. Poznań, Kasztelań-
ska 69, tel. 67-92-55. 37303g

Toruń lub Gdańsk M-4
i piętro, zamienię na mie-
szkanie w Poznaniu. To-
ruń tel. 275-18. 35547g

Poszukuję lokalu na war-
sztat metalowy, miasto Po-
znań. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 36867g.

Panna pracująca poszuku-
je samodzielnego pokoju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37602g.

Przyjmę na pokój, naj-
chętniej uczniów. Poznań,
ul. Trzebowska 9, dojazd
od ul. Ostatniej. 822p

Kupię kawalerkę lub mie-
szkanie: pokój z kuchnią,
dwa pokoje — względnie
wydzielnię na 2-3 la-
ta. Tel. 474-04 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37308g.

Młode małżeństwo — stu-
denci, poszukuje samo-
dzielne pokoju z wygo-
dami, w dobrym punkcie,
do lipca 1975 r. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36047g.

Bydgoszcz! Pokój, kuch-
nia, kwaterunkowe — za-
mienie na podobne w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36075g

Student poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36085g.

Pokój oddam w dzierż-
awę, Rataje. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35640g.

Małżeństwo z dzieckiem
(wkrótce mieszkanie), po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35794g.

Sprzedam mieszkanie w
środkowej części — kuch-
nia, łazienka, parter — za-
mienie. Adres: Irena, Jeżni-
czak, Luboń 1 k. Pozna-
nia, ul. Hibnera 7 m. 3.
35564g

Zamienię pokój z kuch-
nią, z dozorstwem — na
równorzędne, bez dozor-
stwa. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35626g

Trzy pokoje, łazienka, pie-
ce, śródmieście, parter —
zamienie na dwa pokoje,
c. o. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 35649g.

Dwa mieszkania, pokój,
kuchnia, łazienka, i ppiecie, ul. Owsińska oraz
2 pokoje, c. o., wspólny
korytarz, gaz, światło o-
sone, III pwackiego — zamienie na
2-3 pokoje z kuchnią i
łazienką, do II pżyce — Grunwald. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35651g.

Wynajmę, względnie kupię
mieszkanie M-1, M-2
lub M-3. Józef Szaj, Lu-
boń, ul. Cieszkowskiego
2 m. 5. 35667g

**Zamienię 2 pokoje w mie-
szkaniu 3-pokojowym, III
płożone. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35676g**

Sprzedam motocykl „Zünd-
app” Ks-600. Wawrzynia
ka 37 m. 24. 36323g

Sprzedam okna, deski —
rozbiórki. Dworkowa 14
m. 1. 35985g

Okazyjnie sprzedam kal-
kulator kieszonkowy. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36001g.

Sprzedam maszynę kar-
piówkę z 500 podkładami.
Wojciechowska, 64-000 Ko-
ścian, Zeromskiego 4.
36063g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
zinny do wykończenia w
Przemierowie, pow. Po-
znań, w rozliczeniu może
być mieszkanie. Adres
wskazę „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 37366g.

Sprzedam gospodarstwo o
powierzchni 9 ha, zabu-
dowaniem, Noweńcin, 2
km od Leby, pow. Le-
bork. Maria Korol, Po-
znań, Os. Oświecenia 53
m. 14. 35995g

Sprzedam domek z ogro-
dem, w okolicy Pozna-
nia — warunek mieszka-
nia w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36017g.

Samochody

Kupię silnik „Moskwic-
za” 407, 403 lub 408 —
może być do remontu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 36915g.

Polski Fiat — specjali-
styczny warsztat blachar-
sko-lakierniczy. Poznań-
Piatkowo, Wojciechow-
skiego 35. 35722g

Lokale

Dwa pokoje oddam, je-
den balkonem, 3 lata z
góry, drugi miesięcznie.
Woźniak, Wyspiańskiego
45. 37604g

Samochody

Kupię silnik „Moskwic-
za” 407, 403 lub 408 —
może być do remontu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 36915g.

Polski Fiat — specjali-
styczny warsztat blachar-
sko-lakierniczy. Poznań-
Piatkowo, Wojciechow-
skiego 35. 35722g

Dwa pokoje oddam, je-
den balkonem, 3 lata z
góry, drugi miesięcznie.
Woźniak, Wyspiańskiego
45. 37604g

Dwa pokoje oddam, je-
den balkonem, 3 lata z
góry, drugi miesięcznie.
Woźniak, Wyspiańskiego
45. 37604g

Dwa pokoje oddam, je-
den balkonem, 3 lata z
góry, drugi miesięcznie.
Woźniak, Wyspiańskiego
45. 37604g

Dwa pokoje oddam, je-
den balkonem, 3 lata z
góry, drugi miesięcznie.
Woźniak, Wyspiańskiego
45. 37604g

Dwa pokoje oddam, je-
den balkonem, 3 lata z
góry, drugi miesięcznie.
Woźniak, Wyspiańskiego
45. 37604g

5507-K1

K o m u n i k a t

Oddział Wojewódzki Państwowego Zakładu
Ubezpieczeń — ponownie podaje do wiadomo-
ści, że dla umożliwienia interesantom zawie-
rania ubezpieczeń oraz załatwiania spraw od-
szkodowawczych w godzinach popołudniowych
Oddział Miejski w Poznaniu przy placu Młodej
Gwardii 8 — czynny jest w poniedziałki, środy
i piątki w godzinach od 15 — 17.

Ponadto codziennie w godzinach od 7.30 — 18
Biuro Obsługi Ubezpieczeń Dobrowolnych (po-
kój nr 7 a) przyjmuje interesantów w zakresie
ubezpieczeń ludności.

W popołudniowych godzinach pracy od 15—18
czynne są również numery telefonów:

- 531-31 Oddział Miejski —
zawieranie ubezpieczeń dobrowolnych;

- 524-16 Oddział Miejski —
zgłaszanie szkód z ubezpieczeń komuni-
kacyjnych i „auto-casco”.

Nadto codziennie czynny jest w godzinach
popołudniowych telefon w posterni nr 581-80.

Centrala telefoniczna łącząca w przedpołudnio-
wych godzinach urzędowania wszystkie jed-
nostki organizacyjne PZU w Poznaniu tak jak
dotychczas pod nr 581-81. 5509-K1

Spółdzielnia Pracy „ZBIERACZ”

w Poznaniu, ulica Przemysłowa nr 21

uprzejmie zawiadamia, że
z dniem 15 sierpnia 1974 r.

ULEGŁA ZMIANIE
dotychczasowa nazwa Spółdzielni.

NOWA NAZWA BRZMI:
Spółdzielnia Pracy „SURMET”

61-579 Poznań, ul. Przemysłowa nr 21
telefony: 33-32-00, 33-32-09, 33-24-91.

5254-K1

Sprzedam połowę domu
w Poznaniu przy ul. Da-
browskiego, parter, dział-
ka 520 m². Piatkowski, ul.
Obrzycko — Piotrowo. 856p

Puszczycówko! Sprzedam
działkę budowlaną. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 36018g.

Sprzedam gospodarstwo
11 ha, w dobrym stanie.
Adres: Jaskulski, Klecko,
ul. 22 Lipca 26. 36055g

Sprzedam 3900 m² ziemi
+ dom jednorodzinny i
chlew w Promnie, przy
szosie Pobiedziska. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 36049g.

Parcelę uzbudowaną, blisko
tramwaju, kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35824g.

Kupię dom jednorodzin-
ny lub połowę bliźniacze-
go. Poznań. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35600gpr.

Zguby Różne

W dniu 7. 8. 74 na trasie
Marchlewskiego, Bema,
Jordana zgubiono rachun-
ki wystawione na KKS
„Lech”. Uczciwego zna-
lazcę prosimy o zwrot do
sekretariatu Klubu za wy-
nagrodzeniem. 37766g

Plecak z przyborami węd-
karskimi zgubiono na tra-
sie Mosina — Srem. Zwrot
wynagrodzić. Antoni Wier-
kiewicz. Luboń 3, W. Po-
lskiego 58. 37646g

Panna, lat 40, technik
odzieżowy, o dobrym cha-
rakterze — pozna kawa-
lera — wdowca, do lat 50.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35442g.

Panna, wykształcenie wyż-
sze, mieszkaniem w Po-
znaniu — pozna odpowied-
nią panią. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35538g.

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

38-letni, wyższe wykształce-
nie — pozna odpowied-
nią panią. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35449g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26, wykształce-
nie średnie — pozna ka-
walera. Cel matrymonial-
ny. Oferty proszę kiero-
wać: Konin 4, skrytka po-
cztowa 34. 35360g

Panna, lat 26

TEATRY

— Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „El Dorado” (USA 14 l.), g. 15.30, 17.30 „Goscie” (USA 16 l.), g. 20 „Dziewczyna inna niz wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Wybawieniem bedzie smierc” (fr-wl, 16 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Wdowa Coudere” (fr-wl, 16 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Miłość i anarchia” (wl, 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Zbrodnia jest zbrodnia” (fr, 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Helga” (RFN 14 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Brylanty pani Zuzy” (pol, 16 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Przygody Robinsona Kruze” (radz, 7 l.), g. 20 „Na samym dnie” (RFN 18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Mrovisko” (wee, 16 l.).
MINIATURKA — g. 16, 19 „David Copperfield” (ang, 14 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „He ca” (RFN 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Dekada strachu” (fr, 18 l.).
PANCEPNIK — g. 17.30, 20 „Ziemia Faraonow” (USA 14 l.).
PRZYJAZN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Haiti — wyspa przekleta” (amer, 16 l.).
RUSALKI (Swarzedz) — g. 15, 17, 19.30 „Queimada” (wl, 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Krol, dama, walet” (RFN 16 l.).
TECZA — g. 17.30 „Blad szeryfa” (NRD 14 l.), g. 19.30 „Jezdzacy” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Dzieci lwy z buszu” (ang, 7 l.), g. 12, 18, 20 „Gniazdo” (pol, 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Buteczka” (pol, 6 l.), g. 16.45 „Dekada strachu” (fr, 18 l.), g. 18.45 „Palec bozy” (pol, 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Druga twarz ojca chrzestnego” (wl, 16 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Homolowie na urlopie” (czes, 14 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16; chirurgia dzieci — ul. Krzywielewa 7; neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 999, nagłe zachorowania i lżejsze wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Babie lato” — pow. H. Auderskiej; 8.35 H. Debiel zaprasza...; 9.10 Wakacje z muzyką; 9.30 Moskwa z mel. i piosenka; 9.45 Duet gitar klasycznych; 10.13 „General” contra „Stu dio We”; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Wrocław na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywych; 13.30 Pieśni z ziemi krakowskiej; 13.30 Nagrania K. Komedy; 14. Najdawniejsze piosenki „Mazowsza”; 14.35 Uwertury i tańce z oper komicznych; 15.10 Wakacje z muzyką; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonywcy — J. Offenbach; 16.10 Wspomnienia z festiwalu piosenki radzieckiej; 16.35 Dyskoteka młodych — Budapeszt; 17. Radiokurier; 17.20 Dyskoteka młodych — Warszawa; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Non stop przebojów; 19.15 Musicale z ekranu; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20. Naukowcy — rolnikom; 20.15 Fonoserwis; 21. Ekonomia na co dzień; 21.15 Gra Orkiestra „Million Dollars Violina”; 21.25 Koncert chopinowski; 22.15 Red Onions Jazz Band; 22.30 Moto-sprawy; 22.45 Śpiewa Lucio Battisti; 23.10 „Wiedzi. Du naj. Strauss”; 0.10 Program nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2; 2.55.
PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygodniu; 7.45 Piosenki bez słów; 8.30 Przerwa remontowa nadajnika 407 m; 16 „W trosce o słowo i treść”; „Z dziejów polskiej mowy”; 17.25 „Za Odra i Nysa” — mag. aktualności niemieckich; 17.50 Radioexpress; 17.55 Chór na świeżo; 18.12 Muzyka po pracy; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagranicznego; 19. Jazz; 19.15 Lekcja jez. angielskiego; 19.30 Teatr PR: „Karnawał” — słuch. wg opow. S. Zielińskiego; 20.20 Muz. dawna; 20.30 Koncert z nagrań Lorina Maazela; 21.55 „Obrazy rodzinne” — aud. nie tylko dla rodziców; 22.10 Śpiewa Poznański Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.30 Jazz; 22.40 1000 znanych w jednym wierszu — z J. Koprowskim rozmawia A. Gronczewski; 23. Utwory E. Varese w nagraniach R. Craffa; 23.40 Jazz.

Nowy okres w dziejach 100-letniego poznańskiego Ogrodu Zoologicznego

Powstanie 100 lat temu w Poznaniu Ogrodu Zoologicznego zawiązać można poczęciu humoru stałych bywalców dworcowej restauracji. Znajdowała się ona w pięknym ogrodzie, tuż przy dworcu (nie opodal miejsca obecnego Zoo), z którego w 1848 r. wyruszył pierwszy pociąg kolei żelaznej. Z okazji urodzin jednego z kolegów jego przyjaciele obdarowali go... zwierzętami. Na ten dość niezwykły prezent urodziny składały się — świnia, baran, koza, wiewiórka, paw, tresowany niedźwiedź itp. Był to rok 1871.

Oryginalne dary — umieszczone w klatkach — obdarowany pozostał w ogrodzie. Menażeria ta, wzbogacana przez zwiedzających innymi zwierzętami, stała się zalążkiem przyszłego Zoo. W 1874 r. założono Towarzystwo Akcyjne „Ogród Zoologiczny” i od tego momentu datuje się powstanie pierwszego polskiego Ogrodu Zoologicznego. Towarzystwo (w rok później stowarzyszenie), poczynali sobie niezłe, jeśli już w 1907 r. w Ogrodzie przebywało około 900 różnych gatunków zwierząt.

Poznański Ogród przechodził jednak rozmaite koleje, także kryzys finansowy. Zmusiło to w 1911 r., ówczesny zarząd do przekazania Zoo na własność miasta. I znowu nastał okres rozwoju Ogrodu, który skończył się wraz z wybuchem I wojny światowej. Pod koniec wojny w Ogrodzie były zaledwie 243 zwierzęta. Kolej na jego rozbudowę przypadła na lata 1923 — 1924. Buduje się wtedy dużo nowych obiektów, a stare modernizuje. Wzrasta też liczba zwierząt. Podczas II wojny światowej następuje znowu upadek poznańskiego Zoo, tym bardziej że i tych terenów nie ominęły bomby.

Egzystencja Ogrodu Zoologicznego ustalibowana została w 1945 r. W Zoo było wtedy tylko 176 zwierząt. Od tego jednak roku datuje się jego odbudowa i stała rozbudowa. Z czasem przybywało też zwierząt. Sprowadzono je najpierw m. in. ze Związku Radzieckiego, Węgier, Holandii, w późniejszym okresie także z innych krajów i kontynentów. Tyle historii Ogrodu Zoologicznego, od dawna związanego z pejzażem Poznania, który mieszczać się początkowo na terenach wsi Bartolowej, w miasteczku Poznań.

Sygnały czytelników

- Co dzieje się z żelatyną? Nie ma jej od kilku tygodni w sklepach — sygnalizują klientki.
- P. Barbara T. pisze o braku osł wietlenia na ulicy Żywieckiej.
- Od miesięcy nie myje się schody w budynku przy ul. Głogowskiej 94. Światło pali się różnie. Na ogół na klatce schodowej jest ciemno. Skrzynka z bezpiecznikami otwarta — pisze lokatorka.
- Na ulicy Złotowskiej w okolicy nr 38 nie palą się lampy. Zwisają luźne przewody elektryczne. Gdzieś na wysokości pół metra nad ziemią są niezabezpieczone przewody i bezpieczniki. Niebezpieczne dla dzieci — sięgnie tam każdy maluch.
- Już od trzech miesięcy zamknięty jest pawilon handlowy przy ul. Podkomorskiej. Prawdopodobnie z powodu choroby kierownika. Klientki chciałyby wiedzieć kiedy pawilon będzie otwarty?

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 10.30, 21.30, 23.30.
Program własny: 6.15 Program stereofoniczny.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz pływ; 8.35 Zespół Omega; 9 „Człowiek podziemny” — pow. Rossa Mac Donald; 9.10 Jazz ze Skandynawii; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — mag.; 11.45 „Eden” — pow. S. Lema; 12.25 Zł. kierowniczka; 13 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Flamenco beat; 16.05 Zastępca — gaw. W. Falkowskiej; 16.15 Ludwik van Beethoven — Sonata fortepianowa f-moll op. 57; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek pod ziemią”; 17.15 Kiermasz pływ; 17.40 Studziński 14 sierpnia — aud. dokum.; 18.05 Gra kwartet H. Siaboszewskiego; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Flamenco jazz; 19.05 Pow. w wvd. dż.; „Beniowski” W. Sieroszewskiego; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Reminiscencje muzyczne; 20.45 Teatrzyk Zielone Oko: „Sośa hetti” — słuch. wg opow. H. Cushing; 21.10 Telegramy muzyczne ze świata; 21.40 Dwie gitary klasyczne — Sobieski i Escudery; 21.50 G. Verdi: „Lombardczy”; 22.08 Gwiazda śledztwa wieczorów — Donovan; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Nokturny Fielda gra M. L. Boehm; 23.35 Powrót piosenkarza — Yves Montand; 23.50 Gra Baden Powell.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

znaczono zabudowania porożeczne. Wybudowane tutaj będą także zaplecze gastronomiczne. Niemniej ta część, która w połowie września będzie otwarta, na pewno stanie się dla wielu poznaniaków (i nie tylko) ulubionym miejscem przechadzek. Bo jest to rzeczwiście urodziwy teren z pięknym, starym drzewostanem, polanami, z których rozciągają się ładne widoki.

Na całkowite przeniesienie starego Zoo na Białą Górę trzeba więc jeszcze poczekać. Wymaga tego budowa wielu obiektów, zwłaszcza dla zwierząt, które żyją w odmiennych od naszych warunkach. W każdym razie dla poznańskiego Ogrodu Zoologicznego, w jego 100-lecie istnienia, rozpoczął się nowy okres jakże dla niego pomyślny.

Co będziemy kupować w nowej części „Centrum”

Z napisów umieszczonych na nowej części ciągu handlowego „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii, orientujemy się, że będzie tutaj: Dom Dziecka, salon mody „Telimena”, sklep Jubiler-Orient, salon obuwniczy oraz bar szybkiej obsługi. Wszystkie te placówki zajmą pomieszczenia na parterze, a zanim przyjmą pierwszych klientów, chcielibyśmy zaprezentować je nieco szerzej.

Dom Dziecka Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego w Poznaniu (ogólna powierzchnia 850 metrów kwadratowych). Stoiska: pończosznice, bieliźniarskie, konfekcyjne, dziewiarskie, obuwnicze i zabawkarskie prowadzić będą sprzedaż wszystkich podstawowych artykułów dla dzieci, przy czym za górną granicę wzrostu przyjęto 146 centymetrów. Nowością tej branży w zakresie techniki handlu jest wprowadzenie w wydzielonej części — sprzedaży samoobsługowej, podczas gdy w pozostałej zachowana zostanie sprzedaż preselekcyjna, dzięki czemu klient będzie miał dostęp do każdego towaru. Z myślą o matkach wybierających się na zakupy razem z dziećmi, wyznaczono specjalne miejsce (tuż przy wejściu) na wózki, co — przyznać trzeba — stanowi wyjątkowe udogodnienie. Urządzenia radiofonizacyjne zainstalowane w Domu Dziecka, pozwolą na informację klientów.

Salon mody „Telimena”, również poznańskiego WPTO (580 metrów kwadratowych). Prowadząc artykuły branży konfekcyjnej, dziewiarskiej i galanterijnej, przeznaczony będzie wyłącznie dla pań. Preselekcyjna forma sprzedaży zagwarantuje im swobodny dostęp do wszystkich towarów. Wszelkie ewentualne poprawki, jak skrócenie, przedłużenie, czy odprasowanie — wykona na poczekaniu usługowy zakład krawiecki. Z myślą o oczekujących na wykonanie usługi wydzielono specjalne miejsce na ławę i gustowne fotele.

Sklep Jubiler-Orient Przedsiębiorstwa Państwowego „Jubiler” (200 metrów kwadratowych). Będą tutaj przeniesione dwa — cieszące się dużym uznaniem poznaniaków sklepy — „Orient” i specjalistyczny z wyrobami indyjskimi. Ich dotychczasowe siedziby ze względu na zbyt małe powierzchnie, nie pozwalały na sprzedaż pełnego wyboru wyrobów regionalnych i orientalnych. W „Centrum” zostanie on poważnie rozszerzony.

Salon obuwniczy „Społem” Poznańskiego Spółdzielni Spożywców (130 metrów kwadratowych). Będzie sprzedawał

Przegląd wydawniczy

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, Oddział w Poznaniu oraz dyrekcja Pałacu Kultury zapraszają na kolejną ekspozycję książek pt. „Przegląd nowości wydawniczych miesiąca”.
Przegląd trwać będzie od dzisiaj do 19 bm. (w godz. od 10 do 18) w Pałacu Kultury — parter. (na)

Ukwiecony Park Solacki



Nawet w deszczowe lato, jakie mamy w tym roku, przechadzki po Parku Solackim mogą należeć do przyjemności. Uporządkowano w nim alejki, upięksono kwiatami — teraz — park stał się jeszcze jednym w naszym mieście przyjemnym miejscem wypoczynku.
Fot. — K. Przychodźki

Plakaty A. Krajewskiego w ODK „Na Skarpie”

W Osiedlowym Domu Kultury „Na Skarpie” na Osiedlu Piastowskim (Rataje), otwarto w poniedziałek wystawę plakatów Andrzeja Krajewskiego.
Andrzej Krajewski urodził się w Poznaniu w roku 1933. Akademię Sztuk Pięknych ukończył w Warszawie pod kierunkiem profesora H. Tomaszewskiego. Zajmuje się grafiką użytkową, rysunkiem humorystycznym oraz plakatem. Plakaty Krajewskiego prezentują dojrzały, indywidualny styl. Pełne poetycznego wyrazu odzwierciedla ją świat umownych postaci, przejętych ze sceny komiksu.
Wystawa w ODK „Na Skarpie” godna jest obejrzenia. (na)

ODPOWIADAMY

Joanna. — Instytucja ma rację: kierunek studiów zoicznych musi być zgodny z rodzajem wykonywanej pracy. Należy mieć 2-letni staż oraz skierowanie z zakładu pracy. (2174)
Bartłomiej D. — W każdej instytucji, w której istnieje kasa zapomogowo-pożyczkowa jest statut, z którego będzie Pan mógł się dowiedzieć w jakim okresie należy pożyczkę spłacić. (2280)

Przerwa

w dostawie wody

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich „Hydrobudowa 9” Poznań, ul. Sienkiewicza 22 zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi 18 bm. od godz. 6 do 20 przerwa w dostawie wody dla następujących ulic: Wrzesińska wraz z Poznańską Fabryką Łożysk Toczących, Wiejska, Gdynska (od ul. Gnieźnieńskiej do Zakładów Gazownictwa), Białvecka, Sucha, Rzeźna, Skromna, Rozewska, Helska i Syrenia.
Wszystkie zainteresowane instytucje, zakłady pracy oraz mieszkańców w/w ulic, uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody. (5539M)

Sprawy codzienne

Potrzeby nastolatków

Problem nienowy. Od lat poruszany na łamach „Głosu”, a jednak nadal istnieje. Chodzi o miejsca do zabawy dla starszych dzieci, ściślej do gry w piłkę. Po zamieszczeniu niedawno na ten temat artykułu otrzymaliśmy lawinę listów. Ich treść jest kontrowersyjna. Niektórzy czytelnicy są za wydzielaniem na dużych trawnikach miejsc do zabawy, inni występują przeciwko. Najwięcej jednak listów dotyczy niszczenia zieleni przez amatorów gry w piłkę.

Czytelnicy z osiedli: Piastowskiego i Rzeczypospolitej (Rataje), Wielkiego Października (Winogrady) oraz im. K. Świerczewskiego (Grunwald) informują — że właśnie dzieci niszczyły wiele krzewów i kwiatów. Mieszkańcy tych osiedli słusznie twierdzą, że nie po to sadzi się krzewy i kwiaty, aby wkrótce nie po nich nie pozostało.

Prawdą jest, że w Poznaniu buduje się place do zabawy dla dzieci małych, a mimo licznych na ten temat dyskusji zapomina o konieczności wyznaczania terenów dla nastolatków. Właśnie brak takich miejsc powoduje, że chłopcy sami wybierają sobie do zabawy place, w tym także ozdobne trawniki z klombami. Skutek — niektóre wiosną urządzone zieleńce są już zniszczone.

Pretensje o to zgłaszane przez dorosłych są oczywiście. Ale przecież w każdym zespole mieszkaniowym istnieją komitety osiedlowe i domowe, do których zakresu działania należy także dbałość o tereny zielone. Mogą zatem — jeśli powstaje konieczność — interweniować, zabraniając zabaw na zagospodarowanych terenach.

W Poznaniu powstało wiele nowych osiedli i na żadnym z nich nie ma dostatecznej liczby miejsc do gry w piłkę. Dlatego architekci i urbanisci nie uwzględniają ich w projektach? Jeśli nawet na takie place przeznaczają się tereny, to do ich urządzania przystępuje się ze znacznym opóźnieniem, wówczas gdy miejsca wokół domów są już upiękzone zielenią i kwiatami. A przecież kolejność nie powinna być taka.

Czytelnicy skarżą się również, że zabawy nastolatków w pobliżu domów są zbyt hałaśliwe. Podejrzewamy, że te pretensje zgłaszają ci, którzy zapomnieli, jak to w latach dzieciństwa sami się bawili. W milczeniu? Ejże! Nie jesteśmy bynajmniej za pozostawieniem całkowitej swobody dzieciom. Nad zabawami nastolatków — jeśli ich rodzicom jest obojętne, gdzie i jak spędzają oni czas — mogą przecież czuwać (i powinny) samorządy mieszkańców. To są przecież sprawy całego osiedla. (a)